SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. CZWARTEK, 16 CZERWCA 1927 ROKU. Nr. 163.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 51.559. Cena egzemplarza 20 groszy.

Wyrok na Borysa Kowerdę.

Bezterminowe, ciężkie więzienie. — Możliwość zmniejszenia kary.

Warszawa, 15.6 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano stanął przed sądem doraźnym Borys Kowerda oskarżony o zabójstwo posła sowieckiego w Polsce Piotra Wojkowa.

Rozprawa zgromadziła tłumy publiczności w której poważny odsetek stanowili przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, wyżsi urzędnicy państwowi, świat prawniczy. Silnie reprezentowana kolonja emigrantów rosyjskich. Na sali panował nastrój podniecenia ogólnego.

Warszawa, 15.6 (Telwł.) Oskarżonego bronią adwokaci Andrejew, Paschalski, Niedzielski i Ettinger. Spodziewany przyjazd adwokata Kazmarowskiego z Paryża nie nastąpił.

Kowerda został wprowadzony **pod osłoną 3 uzbrojonych policjantów.**

Z pośród świadków wezwanych na rozprawę nie zjawił się tylko były charge d'affaires w Londynie Arkadjusz Rosenholz, który przybędzie do Warszawy dopiero o godz.19 Sąd uznał niestawiennictwo świadka Rosenholca za usprawiedliwione.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący sędzia Gumiński zadał oskarżonemu pytanie czy się przyznaje do zabójstwa Wojkowa.

W odpowiedzi Kowerda stwierdził, że **do zabójstwa się przyznaje, jednak nie przyznaje się do winy.**

W wyjaśnieniu stwierdził oskarżony, że posła Wojkowa nie znał. Kiedy zobaczył go na peronie wyjął rewolwer i zaczął strzelać na Wojkowa zaczął uciekać. Następnie Wojkow wyjął broń i rozpoczął strzelać do Kowerdy. Po wystrzelaniu wszystkich nabojów Kowerda rozpoczął uciekać, następnie zaś został schwytany przez policję. W zeznaniu powiada Kowerda:

— zabiłem Wojkowa za to, co bolszewicy zrobili w Rosji.

Następnie przystąpiono do zaprzysiężenia świadków w liczbie 19.

Z pośród świadków pierwszy zeznawany został św. Grigorowicz urzędnik poselstwa sowieckiego w Warszawie, który przypadkowo był na peronie przy zabójstwie Wojkowa.

Następnie zeznał św. Jasiński, który aresztował Kowerdę. Na odgłos strzałów podszedł on do posła Wojkowa, który w tym momencie właśnie osunął się na ziemię. W tej samej chwili **nadbiegł Arkadjusz Rosenholz,** który się wylegitymował i krzyknął wskazując na Kowerdę:

— to ten mierzawiec.

Poseł Wojkow próbował coś mówić ale świadek nie rozumiał jego słów, bo głos Wojkowa był zamarły.

Następnie ponownie przesłuchano św. Grigorowicza, który na pytanie prokur. Rudnickiego, że poseł Wojkow sam zazwyczaj wyjeżdżał automobilem wzgl. motorówką i o swoich wyjazdach nie komunikował nikomu.

W dalszym ciągu zeznaje posterunkowy Dąbrowski

ZEZNANIE RODZICÓW KOWERDY.

Z zeznań świadków największe zainteresowanie wzbudziło zeznanie **matki Kowerdy, która opowiada, że syn jej był dzieckiem nie zmiernie delikatnym i wrażliwym,** że olbrzymie wrażenie na nim uczyniły okrucieństwa bolszewickie, których świadkiem był w **Samarze.**

Jako chłopiec **ogromnie religijny oburzał się na postępowanie kolegów żydów w szkole,** którzy stale wyśmiewali i starali się ośmieszać wiarę.

Ojciec Kowerdy stwierdził, że czyn syna był **protestem** przeciwko okrucieństwom bolszewickim

CIĘŻKI EGZAMIN.

Dyrektor szkoły, do której uczęszczał Kowerda w Wilnie Bielawski słyszał od uczniów, że kiedy przystępowali do egzaminów Borys Kowerda oświadczył:

—Ja za kilka tygodni będę miał o wiele cięższy egzamin do złożenia.

CO WIDZIAŁ KOWERDA?

Po zeznaniach świadków zabrał głos oskarżony Kowerda:

Był uczniem w Samarze i był świadkiem straszliwych okrucieństw bolszewickich, jakich dopuszczali się między innemi na jego znajomych. **Jego samego chciano wyrzucić z pociągu.**

Był okres kiedy wszedł do komunistycznego koła młodzieży, ale rychło się stamtąd wycofał, a następnie zetknął się z organizacją monarchistyczną. Szczególne wrażenie na nim uczyniła książka p. t.: „Od dwugławego orła k'krasnomu znamieniu". (Od dwugłowego orła do czerwonego sztandaru). **Wojkowa zabił nie jako posła, ale jako członka kominternu.**

ROSENHOLC W SĄDZIE.

Po zeznaniach Kowerdy zarządzona została przerwa.

Po przerwie wszedł na salę **w otoczeniu silnej straży policyjnej** b. charge d'affaires w Londynie Arkadjusz Rosenholc.

Rosenholc ograniczył się do stwierdzenia że był świadkiem jak Kowerda strzelał do Wojkowa.

W czasie pobytu Rosenholca w gmachu Sądu zarządzone zostały **nadzwyczajne środki ostrożności** i roztoczona została specjalna **opieka nad jego osobą.**

Po zeznaniu Rosenholca zabrał głos prokurator Rudnicki a następnie adwokaci Niedzielski i Andrejew.

Po przemówieniach obrońców i replice prokuratora, Sąd o godzinie 11 m. 40 udał się na naradę.

WYROK SĄDU DORAŹNEGO.

O godzinie 12.30 w nocy Sąd doraźny ogłosił wyrok, mocą którego Borys Kowerda skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem wszystkich praw.

Jednocześnie sąd postanowił zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zamianę tej kary na 15 lat ciężkiego więzienia.

NADZWYCZAJNA SESJA SENATU.

Warszawa, 15.6 (AW) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że Rząd zamierza zwołać nadzwyczajną sesję Senatu dopiero po przygotowaniu przez Sejm odpowiednich ustaw, któreby następnie mogły pójść pod obrady Senatu.

Wyrażają również przypuszczenie, że Rząd dopiero wówczas zwoła sesję Senatu, gdy odpowiednia liczba senatorów wystąpi do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zwołanie nadzwyczajnej sesji.

Znaczenie wizyty angielskiej

ŚWIADCZY ONA O ZBLIŻENIU ANGIELSKO-POLSKIEM I POMOCY ANGLJI NA WYPADEK WOJNY.

Gdańsk, 15.6 (PAT) W związku z wizytą angielskiej eskadry wojennej w Gdańsku zamieszcza „Danziger Zeitung" następujący telegram swego korespondenta londyńskiego.

W kołach marynarki angielskiej twierdzą, że przyjazd eskadry angielskiej do Gdyni ma charakter zwykłych ćwiczeń morskich. Wbrew temu twierdzeniu miarodajne angielskie koła dyplomatyczne **przypisują tej podróży wielkie znaczenie.**

Koła te uważają **wspomnianą podróż za wyraźną wskazówkę pod adresem rządu sowieckiego, stwierdzającą fakt zbliżenia się Polski do Anglji, oraz zapowiadającą, że Polska w razie prowokowania ataku liczyć może na daleko idące poparcie Anglji.**

Wizyta angielskich łodzi podwodnych w Gdyni ma przypomnieć władcom moskiewskim, że wprawdzie Francja w myśl przyrzeczeń danych Niemcom, już w traktacie locarneńskim nie ma prawa przemarszu dla swoich wojsk przez terytorjum niemieckie, jednak **w zamian za to stoi otworem droga morska, na której zaopatrywać będzie można Polskę w materjały wojenne i posiłki wojskowe.**

Telegram Gdańska do Ligi Narodów.

POWOŁUJĄC SIĘ NA WYBUCH W KRAKOWIE NIEMCY GDAŃSCY DOMAGAJĄ SIĘ USUNIĘCIA SKŁADÓW AMUNICJI.

Gdańsk, 15.6 — „Heimatdienst" gdański, który od kilku dni rozwija w prasie tutejszej, oraz w Niemczech i Genewie ożywioną propagandę, mającą na celu usunięcie polskiego basenu amunicyjnego z Westerplatte wystosował wczoraj do Rady Ligi Narodów telegram, w którym nawiązując do swej petycji z dnia 2 czerwca br., wskazuje na wybuch prochowni pod Krakowem i w związku z tem, na niebezpieczeństwo, jakie zagraża osiedlom ludzi gdańskich z powodu pomieszczeń ich w pobliżu składów amunicyjnych.

Coby było, gdyby było?

ZMARTWIENIE PUBLICYSTY NIEMIECKIEGO NA TEMAT, CO BY BYŁO, GDYBY ZAMIAST MIN. ZALESKIEGO WYSTĘPOWAŁ PEŁNOMOCNIK HALLERA LUB KORFANTEGO?

Berlin, 15.6 (PAT) — Znany publicysta niemiecki i redaktr naczelny lewicowego tygodnika „Welt Buhne" Ossiecki omawia w dłuższym artykule wstępnym obecną sytuację polityczną w Europie wschodniej, wywołaną przez konflikt polsko - sowiecki.

Ossiecki podkreślił, że nawet jeżeli uda się zażegnać grożące pokojowi niebezpieczeństwo, nie oznacza to jeszcze, aby najbliższa chociażby przyszłość była zabezpieczona.

Polski minister spraw zagranicznych — oświadcza Ossiecki — ze swej strony dokładał dotychczas wszelkich możliwych starań, aby dać Rosji takie zadośćuczynienie, jakie ma ona prawo się domagać.

Pozatem stara on się przez swą mądrą pojednawczość wpłynąć uspokajająco na zrozumiałe zresztą podniecenie Litwinowa.

Polska polityka zagraniczna, która ostatnio dość często ulegała naciskowi ze strony szowinizmu, w tym wypadku zdobyła się na czyn, którego korzyść wpłynie na całą Europę. Ci z pośród Niemców, którzy rzucali kalumnie na Polskę powinni obecnie zastanowić się nad tem, co by się stało, gdyby załatwienie tego konfliktu powierzono nie p. Zaleskiemu, ale jakiemuś pełnomocnikowi p. Hallera, lub Korfantego.

Wspominając o ostatnich egzekucjach w Rosji Ossiecki oświadcza, że jest to barbarzyństwo i potępia błąd polityczny.

Artykuł powyższy jest tem bardziej znamienny, że p. Ossiecki, jak również i tygodnik „Welt Buhne" znane są ze swej sympatji do Sowietów.

Oficerowie sowieccy i niemieccy

PODAJĄ SOBIE RĘCE ABY ZNISZCZYĆ POLSKĘ.

Rzym, 15.6 (AW) Dziennik „Stampa" podaje sensacyjną wiadomość o **tajnej konferencji wojskowej między oficerami niemieckimi a sowieckiemi, mającej na celu porozumienie co do interwencji zbrojnej Niemiec przeciw Polsce, na wypadek konfliktu polsko-sowieckiego a co za tem idzie wywołania powszechnej wojny europejskiej.**

Tem się zdaniem pisma tłomaczy **ustępliwość Polski wobec bezczelnych not sowieckich.**

Pismo występuje przeciwko dwulicowej polityce ministra Stresemanna i podkreśla, że stanowisko Polski jest szczególnie trudne.

PRZEGLĄD PRASY

Przywoływanie do porządku.

„Głos prawdy" niejednokrotnie sprawił swemi niepoczytalnemi artykułami kłopot poważniejszym kołom popierającym Rząd. Ostatnio atakiem na sądownictwo polskie, w związku z procesem: min. Miedziński contra inż. Pauly, wywołał oburzenie nietylko w prasie stojącej w opozycji wobec Rządu, ale i w prasie „sanacyjnej", a między innemi w „Epoce", która w ten sposób przywołuje niepoczytalnego naprawiacza:

Rażącą polemikę zapoczątkował „Głos Prawdy" z racji decyzji sądu okręgowego w sprawie inżyniera Pauly, oskarżonego o zniesławienie ministra Miedzińskiego. Nie tyle zresztą z racji, ile przeciwko tej decyzji.

Rażącą, gdyż **nie jest właściwą rzeczą bicie w sąd lub sędziego, ot tak, dla niesprawdzonej impresji, ani pożądaną ze stanowiska tego szacunku dla władzy, o którem się tak mówi i pisze, rażącą bowiem cała ta polemika za źródło swe ma nieporozumienie, osnute — na nierozumieniu.** I w istocie swej jest niesprawiedliwością.

Wielką jest prawdą, że nie powinien pisać o posiedzeniu sądu, kto na niem nie był. Ani o decyzji sądu, kto jej dokładnie nie zna. Bo oczywistem jest dla prawnika, **że inżynier Pauly, oskarżony o zniesławienie osoby urzędowej, ma prawo bronić się dowodem prawdy — lub, w najgorszym razie — dobrej wiary.** Rzecz się ma inaczej z przestępstwem nieposzanowania władzy. Tutaj wszelkie „dowody" są niedopuszczalne. Prawo karze za samą intencję wykazania braku szacunku dla władzy. **„Głos Prawdy" widocznie nie rozróżnia tych dwuch rozmaitych rzeczy i mówi raczej głosem laika niż głosem prawdy.**

„Epoka" ma ogromną zasługę wobec społeczeństwa, stwierdziwszy, że „Głos Prawdy" pisze o rzeczach na których się nie rozumie, że „jest głosem laika", a nie „Głosem Prawdy", i t. p. Gdyby to inny dziennik napisał, mógłby być pomawianym o animozję polityczną ale „Epoka", organ sanacyjny...

Delegacja cadyków.

Żydowski „Nowy Dziennik" zamieszcza pt. „Bezskuteczne interwencje rabinów małopolskich" przedruk następującej notatki z „Naszego Przeglądu":

W ubiegłym tygodniu bawiło w Warszawie 4 delegatów wielkiego „dworu" sławnego cadyka z Bełza, mianowicie cudotwórcy: Babad Munisz, Horwitz Chaim, Babad Lejb i Eichenstein Szloma. Tych 4 wysłanników bełzyckiego cadyka przysłano w specjalnej misji, by wyjednali u Rządu odwołanie postanowienia zdemokratyzowania gmin wyznaniowych żydowskich w Małopolsce.

Cadycy odwiedzili ministra oświaty i ministra spraw wewn., którym **udzielili błogosławieństwa.** Jednak misja im się nie udała, gdyż kwestja rozciągnięcia dekretu Naczelnika Państwa na Małopolskę została już przez Rząd przesądzona.

Cadyk bełzki uważa tedy, iż polska reforma w demokratyzacji gmin wyznaniowych żydowskich w Małopolsce poszła zadaleko. Wysyła czterech „cudotwórców", aby pertraktowali z dwoma ministrami.

Jak zużyć pożyczkę

Im bliżej do uzyskania pożyczki, tem wysokość tej pożyczki zmniejsza się. Ostatnie wiadomości określają jej wielkość na 60 miljonów dolarów. Kwota w stosunku do ogromnych starań i zabiegów znikomo mała. Ma być jednak owa forpoczta, za którą nadejdą inne pożyczki. Nie jest oczywiście rzeczą obojętną, w jaki sposób pożyczka zostanie zużyta. Rząd powinien korzystać z doświadczeń lat ubiegłych. „Kurjer Poznański" omawiając tę kwestję, przeciwstawia się stanowczo używaniu pożyczki na cele obrotowe przemysłu (koncepcja p. Michalskiego), co byłoby równoznacznem z powiększeniem ilości obiegu pieniężnego bez równoczesnego powiększenia siły produkcyjnej społeczeństwa. Ten sposób użycia pożyczki łatwo może spowodować niebezpieczną inflację.

Z różnych stron wysuwa się żądanie, by pożyczka została zużyta przedewszystkiem na cele obrotowe przemysłu. Domaga się tego zwłaszcza b. min. Michalski. Jest to równoznaczne z powiększeniem ilości obiegu pieniężnego bez równoczesnego zwiększenia siły produkcyjnej społeczeństwa. Wszak dzisiejsze kredyty Banku Polskiego i prywatnych instytucyj nie są w pełni wyzyskane, gdyż materjał wekslowy nie zawsze jest dostatecznie pewny, a firmy solidne z łatwością kredyty uzyskują. Jeżeli zatem mamy uniknąć ponownej inflacji, to ten sposób zużycia pożyczki należy bezwzględnie odrzucić.

Pozostają inwestycje. Tutaj zdania różnią się. **Czy należy nowemi kapitałami poprzeć ruch budowlany, czy też przeprowadzać meljoracje rolne lub też rozbudowywać i ulepszać komunikacje, czy wreszcie inwestować kapitały w urządzeniach fabrycznych?** Trudno jest rozstrzygnąć, jakim jest najwłaściwszy kierunek inwestycyj. Jednakże naczelnym postulatem winna być **zasada produkcyjności inwestycyj,** możność osiągnięcia przez nie takich wyników, by umożliwiona była conajmniej spłata procentów i amortyzacja pożyczki.

Inwestycje mogą być robione zatem tylko **w tych dziedzinach, które gwarantują znaczną rentowność.** Dlatego w obecnych warunkach **rozpoczęcie ruchu budowlanego środkami dostarczonemi przez pożyczkę, wydaje się zamierzeniem zupełnie chybionem** i nie jest podobno też brane poważnie pod rozwagę w kołach rządowych.

Najwięcej stosunkowo zwolenników posiada koncepcja zużycia pożyczki na **cele usprawnienia i rozbudowy sieci komunikacyjnej i środków transportowych,** gdyż z tych inwestycyj korzystałyby niemal równomiernie wszystkie warstwy produkcyjne, a więc zarówno rolnictwo, jak i przemysł i handel. Pilną jest również kwestja **podniesienia rentowności rolnictwa za pomocą meljoracyj.**

Reasumując — pisze „Kurjer Poznański" — stwierdzimy, że pożyczka winna pójść nie na bezpośrednie pomnażanie obrotu, lecz na inwestycje najbardziej w okresie trwania pożyczki się rentujące. Względy społeczne i humanitarne, choćby ich wymowa była najbardziej wzniosła, **muszą się jednak podporządkować zasadom gospodarczości, gdyż jednego zła nie można usuwać drugiem.**

Ś. † P.

LEOKADJA z WASZKIEWICZÓW PIOTROWSKA

WDOWA PO NAUCZYCIELU

PO KRÓTKICH A CIĘŻKICH CIERPIENIACH, OPATRZONA ŚW. SAKRAMENTAMI, ZASNĘŁA W BOGU DNIA 15 CZERWCA, PRZEŻYWSZY LAT 68.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Piekarskiej 4 do kościoła parafjalnego w Nowym Sielcu, a następnie na cmentarz parafjalny nastąpi w piątek dnia 17 czerwca o godz. 4 popołudniu.

Na smutne te obrzędy zapraszają Przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu.

CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA.

Kłajpeda „spadła" z porządku obrad.

DEKLARACJA WALDEMARASA ZADOWOLNIŁA STRESEMANNA, A RADOŚĆ SPRAWIŁA CHAMBERLAINOWI.

Genewa, 15.6 (PAT) Litewski prezydent rady ministrów Waldemaras odczytał dziś deklarację, w której stwierdza, że rząd kowieński **jest całkowicie świadomy swych obowiązków wobec Kłajpedy i zdecydowany jest przeto uznawać autonomję miast,** jak również prawa polityczne ludności.

Stresemann oświadczył, że w tych warunkach **nie nalega na konieczność rozpatrywania tej sprawy na bieżącej sesji.**

Chamberlain wyraził zadowolenie z takiego obrotu sprawy.

Sprawa Kłajpedy została wycofana z porządku dziennego.

Narada asów politycznych.

Londyn, 15.6 (PAT) — Z Genewy donoszą, że po wczorajszem publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciele głównych mocarstw odbyli naradę prywatną.

Przedmiotem dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele mocarstw, będących stronami w traktacie locarneńskim, mianowicie Chamberlain, Scialoja, Briand, Stresemann, Wanderwelde i Issi była sprawa Nadrenji. W naradzie tej Issi występował jednocześnie jako członek ambasadorów.

Zagadnienia Nadrenji omawiano w formie dość ogólnej i w tonie bardzo przyjaznym.

Dalsze narady w tej sprawie odłożono do godzin późniejszych.

W kraju czerwonych carów

WALKA Z OPOZYCJĄ.

Moskwa, 15.6 (AW) Na posiedzeniu plenum C. K. ukraińskiej komunistycznej partji przyjęta została po burzliwej dyskusji rezolucja, potępiająca w ostrej formie przejawy opozycji w W. K. P.

Natomiast na skutek gwałtownych sprzeciwów **nie została poddana pod głosowanie rezolucja, skierowana przeciwko odłamowi nacjonalistycznemu ukraińskiej partji komunistycznej.**

BOJĄ SIĘ MŁODZIEŻY.

Moskwa, 15.6 (AW) C. K. wszechzwiązkowej młodzieży komunistycznej wydał odezwę do swoich członków, wzywającą do pilnego **przestrzegania nieprzyjmowania do organizacyj młodzieży komunistycznej elementów kontrrewolucyjnych,** co zwłaszcza w czasach ostatnich miało miejsce wobec prób elementów antysowieckich wślizgiwania się do wszelkich organizacyj komunistycznych.

Odezwa wzywa młodzież do stosowania teroru w razie gdyby podobne wypadki się powtarzały.

ZAOSTRZONA CENZURA.

Moskwa, 15.6 (AW) Cenzura prasowa, listów oraz depesz została ponownie zaostrzona.

Depesze prywatne są bardzo surowo przeglądane i nadawanie ich jest bardzo utrudnione.

GROŻĄ REPRESJAMI.

Moskwa, 15.6 (AW) Centrala GPU wydała oświadczenie, stwierdzające, iż w razie ponowienia się zamachu na działaczy komunistycznych na terenie Sowietów lub zagranicą, **podjęte zostaną nowe represje.**

Aresztowano 25 ludzi, w tem wielu b. oficerów „białej armji", którzy mają zostać rozstrzelani na wypadek zamachów antysowieckich.

STAN OBLĘŻENIA W GRUZJI.

Moskwa, 15.6 (AW) Wzrastający ruch powstańczy na terenie Gruzji spowodował ogłoszenie stanu oblężenia, w kilku guberniach kaukaskich, m. in. i tyfliskiej.

Mimo to starcia między armją czerwoną a powstańcami nie ustały.

SPRAWA USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Warszawa, 15.6 (Tel. wł.) W godzinach południowych odbyła się u marszałka Sejmu konferencja przedstawicieli pięciu stronnictw polskich w sprawie ustaw samorządowych. Stronnictwo chłopskie było nieobecne. Stwierdzono zgodność poglądów.

Marszałek Rataj zwrócił się jeszcze do powyższych stronnictw z zapytaniem, czy akceptują kompromis.

NOWA USTAWA BUDŻETOWA.

Warszawa, 15.6 (Tel. wł.) W Ministerstwie skarbu toczą się narady w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustaw budżetowych w związku z pożyczką amerykańską oraz w związku z projektem zmiany ustawy o uposażeniu urzędników państwowych

---

POSIEDZENIE PREZYDJUM SEJMOWEGO.

Warszawa, 15.6 (AW) W dniu dzisiejszym odbyło się u marszałka Sejmu Rataja posiedzenie w prezydjum Sejmu celem ustalenia dokładnego terminu pierwszego nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu, przyczem brano pod uwagę termin poniedziałek dnia 20 i wtorek 21 b. r.

Przedmiotem obrad był również program prac nadchodzącej sesji.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa, 15.6 (AW) Dzisiaj około godziny 2 nad ranem wydarzyła się na stacji Ożarów katastrofa kolejowa w skutek najechania przez parowóz idący z Łodzi do Warszawy na tył pociągu towarowego.

3 wagony zostały rozbite parowóz zaś uszkodzony.

Pomocnik maszynisty, usiłujący w ostatniej chwili wyskoczyć z parowozu doznał ciężkich obrażeń.

STRZAŁY NAD GRANICĄ WŁOSKO - JUGOSŁOWIAŃSKĄ

Białogród, 15.6 (PAT) Dzienniki donoszą, o starciu nad granicą jugosłowiańsko- włoską.

Do oddziałów jugosłowiańskich dano przeszło 30 strzałów karabinowych.

Nikt jednak nie został ranny.

Żandarmerja dowodzi, że strzały oddane zostały przez dywizję faszystowską.

POSEŁ ALBAŃSKI OPUSZCZA BIAŁOGRÓD.

Białogród, 15.6 (PAT) Dziś przed południem zjawił się poseł albański Senabey w ministerstwie spraw zagranicznych i zażądał dla całego personelu paszportów.

Oświadczył on dziennikarzom, że opuści jutro wieczorem Białogród.

Wiadomości ze stolicy.

700 WAGONÓW AMERYKAŃSKIEGO ŻYTA. Z Warszawy wyjechała do Gdańska specjalna komisja wysłana przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, komisarjat Rządu i miejskie zakłady zaopatrywania, celem ustalenia sposobu odbioru i transportowania 700 wagonów żyta amerykańskiego, zakupionego dla Warszawy. Żyto jest już przeładowane z okrętu na berlinki i do pociągów kierowanych do specjalnie przeznaczonych na ten cel magazynów w Warszawie. Zboże jest wysokiego gatunku i nadeszło do Gdańska w stanie zupełnie dobrym. Warszawa ma zapewnioną podaż dobrej mąki z amerykańskiego ziarna.

POTWORNY OBJAW ZDZICZENIA. Na zachodzie wszelkie zwierzęta domowe otaczane są rzeczywistą opieką. Nikomu na myśl nie przyjdzie potrącić kota, leżącego u drzwi sklepu, lub wygrzewającego się na słońcu na chodniku. W Paryżu, we Florencji czy w Berlinie uznają w kocie wiernego towarzysza człowieka. Inaczej u nas. Kot nigdzie nie jest bezpieczny. Różne chłystki urządzają sobie polowania na te zwierzęta, dokuczają im, ale to, co się teraz zdarzyło, przechodzi wszelkie normy barbarzyństwa i ma cechy zwyrodnienia. W domu nr 7 na podwalu w Warszawie zaczęły ginąć koty. Nie wiedziano, co to ma znaczyć. Aż wreszcie wykryto, że to dwóch wyrostków je zabija w ohydny sposób. Znaleziono w piwnicy kota w agonji z pianą u pyska. Złoczyńcy, schwytawszy kota, napompowali go terpentyną i amoniakiem, przywiązywali mu następnie w okolicach ogona ostre blaszki, które go raniły za każdym ruchem i zamknęli nieszczęśliwe zwierzę w piwnicy, gdzie po trzech dniach męczarni zginęło. Stwierdzono, że tego ohydnego czynu dokonało dwuch pomocników malarza pokojowego: Jan Slajzak i Edward Rejmanowicz. Za okrucieństwo staną oni przed sądem.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE. Wobec uprawomocnienia się wyborów do Rady miejskiej w Warszawie, Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało w dn. 14 bm. do p. Prezydenta miasta pismo, upoważniające do zwołania w najkrótszym czasie pierwszego organizacyjnego posiedzenia nowej Rady miejskiej. Równocześnie Ministerstwo zaznaczyło, że **konieczność jaknajszybszego uchwalenia budżetu m. st. Warszawy na rok 1927-28, wymaga niezwłocznego ukonstytuowania się nowowybranej Rady oraz wyboru członków magistratu.**

Na widowni politycznej.

Warszawa, 14 czerwca.

Dawno już życie publiczne nie przybrało tak silnego tempa, jak temi dniami. Ktoś powiedział — trudno rzec, czy słusznie czy też nie — że sensacje chodzą parami. Paradoks ten w naszych warunkach ma specyficzne znaczenie. Dalibóg, niemal każdy dzień przynosi jakiś ewenement — tak, że wrażenie jedno zaciera natychmiast poprzednie.

Wojkow, Kowerda, noty i odpowiedzi, żądania i kontrpropozycje: wszystko to miesza się z sobą w jedną ponurą tragedję, której widzi się początek, ale końca dostrzec nie podobna. Wojkow, człowiek istotnie oddany idei zbliżenia Rosji z Polską, pada ofiarą w przeddzień swego do Rosji wyjazdu w celu przyspieszenia rokowań o traktat handlowy, a przedewszystkiem celem przyspieszenia rozmów p. Patka z przedstawicielem komisarjatu zagranicznego Stomiakowym o traktat gwarancyjny i pakt nieagresji. Kowerda cały otoczony tajemnicą, jest wyrazicielem tragedji, przeżywanej przez emigrację rosyjską. Co powie w środę przed sądem doraźnym? Czy rozprawy rzucą jakie światło na jego działanie? Czy rewelacja gen. Bałachowicza, którego usunięcia z Polski żądają teraz Sowiety, rewelacja, iż Kowerda jest wykonawcą intrygi rzekomo żyjącego Sawinkowa, czy ta rewelacja jest tylko bombą zwyczajną dla ulicy czy też ma jakiekolwiek podstawy?...

Zagadnienia, wyłaniające się z ponurej tragedji Wojkowa, zacierają zagadnienia wewnętrzne, które ciągle czekają rozwiązania.

Sprawa pożyczki zagranicznej przycichła całkowicie i nie zwracanoby może uwagi na bieg rokowań, gdyby nie wyjazd pp. Młynarskiego i Zygm. Karpińskiego, tudzież agentów finansowych pp. Monnta i Fishera do Paryża. Po co? Dlaczego? Znów zwłoka? Opinja publiczna nic miarodajnego o pożyczce nie wie. Sfery kierownicze otaczają tajemnicą wszelkie rozmowy, a tymczasem tu i owdzie pojawi się plotka, pogłoska, „zapewnienie z najlepszego źródła" — a wszystko to razem w gruncie rzeczy nic oficjalnego i nic konkretnego. Zagabują dziennikarzy o informacje, których oni nie mogą udzielić. Ba, gdyby tak zagabnęli tego czy innego ministra, toby... może nawet mniej wiedział, niż ten i ów publicysta!...

I skoro się odpowiada na zapytanie: „nie wiem" — to odpowiedź zaraz budzi niewiarę, spotyka się z nieufnością, tembardziej, iż niecaz trudno odpowiedzieć na najprotsze kwestje. Naprzykład: Co będzie na sesji? Czy rząd przedłoży jakiekolwiek nowe propozycje budżetowe z powodu pożyczki, czy ma opracować nową ustawę stabilizacji waluty, czy ma przedłożyć kredyty dodatkowe na amortyzację pożyczki i na ewentualne podwyższenie poborów urzędniczych, czy też wreszcie może wręcz przedłoży Sejmowi pożyczkę do zatwierdzenia? Któż to wie?!...

A czy może nadchodzą wybory? I tu karta niezapisana! Jedni zapewniają, że „zaufani" mówią o zamiarze kadencji sejmowej, drudzy zaś na zasadzie rozmów z „wtajemniczonymi" utrzymują, iż wszystko będzie w terminach, ustalonych Konstytucją, dotrzymane, zatem rozwiązanie parlamentu latem, w lipcu, a w październiku lub listopadzie nowe wybory. Co więcej, słychać nawet wersję, iż Rząd miałby wystąpić z listą własną, na którejby się znaleźć mieli przedstawiciele fachowi poszczególnych dziedzin i że lista taka miałaby być apartyjną, obejmującą jakoby wszystkie ugrupowania polityczne!...

Więc i tak daleko idą domniemania i kombinacje. Wszystkie równie dowolne, jak i... możliwe...

Tymczasem zaś podstawy opinji, na których się obóz sanacyjny opiera, kruszą się nieustannie. Na zjeździe chłopskim wybitni „piłsudczycy" jak Stapiński i Polakiewicz ne odgrywali roli dominującej, a na zjeździe „Wyzwolenia" jeśli słowo „opozycja" nie padło, to bodaj tak samo ze względów oportunistycznych. Zalamuje się w ich ideologji wszystko, na czem opierali swój stosunek do zeszłorocznych wydarzeń majowych. Jedno tylko pozostaje niezmienne, cementujące stale wszystkie owe kierunki: to zaciekła nienawiść do żywiołów umiarkowanych, szczególnie zaś do demokracji narodowej. Każdy na lewicy żywi zastrzeżenia, każdy ma w tej czy innej dziedzinie poważne zastrzeżenia, każdy teraz staje na gruncie parlamentarnym, gdy w roku minionym pod ów parlamentaryzm kopał grób, a w gruncie rzeczy marzy tylko o złamaniu prawicy! Chaos ideowy doprowadza lewicowe ugrupowania do bankructwa. Żadnego pozytywnego planu one nie posiadają, żadnej też nowej myśli u nich nie widać. Szamocą się we własnych sidłach...

H. W.

NIEWIDZIALNY ZBRODNIARZ

W oczekiwaniu na zmartwychwstanie Rosji.

GRUPY MONARCHISTÓW ROSYJSKICH NA EMIGRACJI.

Zabójstwo posła Wojkowa zwróciło uwagę ogółu na monarchistów rosyjskich, którzy rozwijają pewną akcję na zachodzie Europy.

Monarchiści na emigracji nie stanowią zwartego i karnego obozu. Hołdują różnym orjentacjom tak co do dróg walki o przywrócenie monarchji w Rosji, jak i co do samych kandydatów do tronu. Jedna grupa widzi spełnienie swych marzeń u boku Niemiec, inna pod skrzydłami Francji, trzecia wreszcie szuka oparcia w Anglji.

Wśród zwolenników niemieckiej orjentacji odgrywa dość poważną rolę słynny gen. Ludendorff, który konspiruje z generałami i pułkownikami carskimi takimi, jak: płk. Ginsberg, gen. Biskupski oraz głośny Bermondt-Awałow, groteskowy dowódca armji niemiecko-rosyjskiej nad Bałtykiem w roku 1919.

Orjentacja francuska monarchistów, a także republikanów rosyjskich opiera się na tradycjach sojuszu rosyjsko - francuskiego, wzmocnionego uznaniem przez Francję rządu gen. Wrangla w czasie wielkiej akcji antybolszewickiej. Orjentacja ta doznała pewnej porażki po wyborach do parlamentu francuskiego w roku 1924, kiedy to lewica francuska doszła do steru, a wyłoniony przez nią rząd uznał następnie rząd bolszewicki w Rosji. Mimo to Paryż jest w dalszym ciągu wielkiem centrum emigracji rosyjskiej od eserów do legitymistów.

Najtrudniej torowała sobie drogę orjentacja angielska wśród emigracji rosyjskiej. Współzawodnictwo Anglji z carską Rosją na Bałkanach, morzu Czarnem, w Afganistanie, Persji i na Dalekim Wschodzie pozostawiło oczywiście niezatarte ślady. Także zachowanie się Anglików w latach 1919 i 1920 na Kaukazie nie pozostawiło wśród Rosjan najlepszych wspomnień. Jednakże polityka realna musi często przekreślać przeszłość i liczyć się przedewszystkiem z zagadnieniami przyszłości. To też energiczne wystąpienia angielskiego rządu konserwatywnego przeciw Sowietom w Chinach obudziły wśród emigracji rosyjskiej nadzieje.

Od roku 1922 walczy z bolszewikami na froncie chińskim, w armji gen. Czang-Tso-Lina, ochotniczy korpus rosyjski, który w tej chwili jest jedyną widomą i realną siłą emigracji. Do korpusu tego, którym dowodzą gen. Nieczajew i Elerget, monarchiści przywiązują wielką wagę polityczną. Istnienie korpusu i ewentualna rozbudowa na jego kadrach nowej armji rosyjskiej, zależne jest w znacznej mierze od Anglji. Próby powiększenia rosyjskiego korpusu i rozszerzenie jego operacji w Mandżurji były niedawno przedmiotem interpelacji w angielskiej Izbie gmin.

W rosyjskich kołach republikańskich orjentacja monarchistów wywołuje daleko idące zastrzeżenia. Zdaniem tych kół, Anglja walczy w tej chwili z Sowietami, nie zaniechała jednak i starej walki z Rosją.

Dyskusja orjentacyjna między emigracją rosyjską zaogniła się po zabójstwie Wojkowa do rozmiarów i form, znanych i nam z okresów emigracji polskiej.

Wywczasy w Krynicy.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Krynica, 12 czerwca.

Pierwszy sezon rozpoczął się dla Krynicy korzystnie: dziś dnia 12 czerwca lista kuracjuszów sięga cyfry blisko 6 tysięcy; kąpieli od 15 maja wydano około 30 tysięcy; dzięki nowym łazienkom, które znakomicie odciążyły stare łazienki, nie uczuwa się braku biletów kąpielowych, jak to bywało w innych latach i chociaż nowe łazienki są czynne tylko częściowo, to jednak wydają **dziennie do tysiąca kąpieli** W nowych łazienkach kąpiele są droższe o 2 złote — nie wiem dlaczego, boć za ten komfort wystarczyłoby o jakieś 50 gr. podnieść cenę...

Mieszkań narazie również jest dosyć, ale w sezonie głównym w lipcu i sierpniu będzie o mieszkanie, tak jak innych lat, bardzo trudno!

Budują nowe domy i hotele, ale to jest pieśń przyszłego roku lub jeszcze dalszej przyszłości.

Stowarzyszenie urzędników prywatnych ze Lwowa buduje hotel o 300 ubikacjach, 5-piętrowy, 2 windy, obok kościoła i nowych łazienek; budowa jest dosyć już posunięta, ale w tym roku jeszcze nie będzie przypuszczanie gotowa.

Państwowy zarząd zdrojowy buduje również nowy dom zdrojowy (hotel) o kilkuset pokojach, około kapliczki na tzw. „Dietlówce"; w hotelu tym będą na dole pomieszczone wszystkie sklepy istniejące dotychczas na „deptaku". Ten dom zdrojowy (hotel), acz kolwiek budowa jego już jest rozpoczęta, nie będzie prędko gotów, ponieważ Rząd odmawia narazie subwencji na ten cel, a chce, aby pierwej drogi były doprowadzone do porządku — i ma rację: hotel potrzebny, ale drogi potrzebniejsze.

O tem, aby Kiepura budował hotel lub zamierzał budować, nic nie słychać; plac podobno ma na drodze do Tylicza.

Wybudowanie nowych hoteli i domów nad zwyczaj uzdrowi stosunki, ponieważ obecnie najmniejszy pokoik, byle mógł pomieścić dwa lub trzy łóżka, już jest pokojem dwu lub trzyosobowym, a to są rzeczy niedopuszczalne, boć do Krynicy nie przyjeżdża się po to, aby się irytować, mieszkając z kimś nieznajomym, lecz, aby mieć spokój i wygody.

Na „deptaku" w czasie picia wód rojno i gwarno; przeważają ci, co od pewnego czasu stale przeważają w miejscowościach kąpielowych...

Osób wybitnych prawie niema; p. Prezydentowa przed tygodniem opuściła Krynicę.

Z rozrywek obok dobrej muzyki pod dyrekcją F. Kochańskiego (Kagana) jest Teatr mały ze Lwowa, który rozpoczął występy sztuką Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić", a które to przedstawienie zaszczyciła swoją osobą pani Prezydentowa Mościcka.

Dnia 10 czerwca trzy pociągi specjalne przywiozły lekarzy wojskowych ze zjazdu w Warszawie w liczbie około 100 osób z rodzinami; reprezentowanych było 14 państw. Goście byli przyjmowani entuzjastycznie. Bawili dzień, wykąpali się w nowych łazienkach, zwiedzili odświętnie i uroczyście udekorowaną Krynicę, zjedli obiad, byli na raucie: niektórzy schodzili z górnych sal i tańczyli dodatkowo na dancingu w restauracji „Domu zdrojowego".

Na zakończenie trochę cen: pokój na dwie osoby kosztuje 12 zł. dziennie z utrzymaniem, w sezonie drugim głównym cena ta będzie o jakieś trzy złote podwyższona. Cena kąpieli, jak w zeszłym roku.

Przypuszczają, że w sezonie głównym liczba kuracjuszów dojdzie do 15 tysięcy.

Lekarzy praktykuje 55.

Kuchnia naogół taka, jak za innych lat, to jest niedjetetyczna, co jest minusem bardzo poważnym Krynicy i chorzy z wadliwą przemianą materji nie mają tego, co mieć powinni.

I. Krzymowski.

Ruch budowlany w Polsce.

STATYSTYKA WIĘKSZYCH MIAST.

Ostatnie „Wiadomości Statystyczne" przynoszą kilka interesujących cyfr z ruchu budowlanego w pierwszym kwartale b. r. Wynika z nich, że ruch budowlany u nas przedstawia się nadal bardzo nikło. Jest to o tyle zrozumiałe, że zasadnicze dotychczasowe przeszkody, hamujące intensywną rozbudowę naszych miast nie uległy żadnej zmianie.

Nowych budowli rozpoczęto w 10 największych miastach polskich w ub. kwartale tego roku zaledwie 280, w czem tylko 154 domów mieszkalnych.

Cyfra ta jest dość wymownym wyrazem zaniku inicjatywy budowlanej, jeżeli zważymy, że w tym samym okresie czasu w r. ub. rozpoczęto 224 nowych budowli, z 191 domami mieszkalnymi. **Najwięcej stosunkowo buduje stolica,** gdzie liczba rozpoczętych budynków wynosi 61. Na drugim miejscu trzeba postawić Łódź z 44 budynkami, w czem 21 domów mieszkalnych, a Kraków na miejscu siódmem.

Druga strona ruchu budowlanego, t. j. wykończanie budowli przedstawia się stosunkowo gorzej odnośna bowiem cyfra budowli oddanych do użytku w ub. kwartale wynosi **254 z 1371 izbami mieszkalnymi.** Najwięcej stosunkowo nowych budowli przybyło Łodzi (104), mieszkań zaś w Poznaniu (368), który przoduje pod tym względem wszystkim innym miastom objętym statystyką.

Najmniej dla zaradzenia nędzy mieszkaniowej zrobiono w Warszawie, chociaż tam przybiera ona najdrastyczniejsze formy.

Komunizm we Francji.

Na jednem z posiedzeń Izby francuskiej deputowany Foullier wygłosił mowę, w której w ten sposób przestawia stan komunizmu we Francji:

— We Francji przebywa 200.000 agitatorów komunistycznych. Z wielką energją i ostrożnością uformowano całą armję czerwoną pod wodzą deputowanego Faileant Couturier, gotową na każde wezwanie ruszyć do boju.

W samym Paryżu znajduje się 12.300 członków tej armji. Każda kompanja czerwona liczy 120 szeregowych i 6 oficerów.

Nawet w regularnej armji francuskiej istnieją placówki komunistyczne. 170 takich placówek znajduje się w piechocie, 30 w kawalerji, 39 w artylerji, 28 w wojskach saperskich, 52 we flocie, 57 w specjalnych oddziałach, a nawet jedna jaczejka komunistyczna znajduje się w szkole wojskowej w St. Cyr.

Cyfry te aż nadto są wymowne...

Resteuracja Zamku i Wawelu.

W dn. 14 i 15 b. m. rozpoczyna posiedzenia komitet robót w gmachach reprezentacyjnych Rzeczypospolitej Polskiej. W skład komitetu, któremu przewodniczący p. minister robót publicznych, Moraczewski, wchodzi 30 osób, wśród nich przedstawiciele kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerstwa oświaty, robót publicznych, wojewoda krakowski, kierownicy robót na Zamku i Wawelu, konserwatorzy, delegowani przez m. Warszawę, oraz przedstawiciele świata nauki, ci ostatni wybierani na rok.

Prócz wielkiego komitetu robót, powstaną dwa ściślejsze: jeden dla Wawelu, drugi dla Zamku Warszawskiego. Na pierwszem posiedzeniu komitetu będą rozważane sprawy, dotyczące głównie Zamku Warszawskiego, a więc: 1) przejrzenie szkiców do projektów robót oraz modeli Zamku; 2) sprawozdanie z wykonanych prac i program ich na najbliższe trzechlecie; 3) obejrzenie robót na miejscu; 4) rozpatrzenie poszczególnych szkiców do robót zewnętrznych i wewnętrznych i 5) wnioski członków komitetu.

Nasz dział radjowy.

NADAWCZA STACJA RADJOWA.

Od pewnego czasu dyskutowane są projekty zbudowania na Pomorzu nadawczej stacji radjowej w Grudziądzu albo w Toruniu. Ostatnio odbyła się w Toruniu konferencja prasowa, na której przedstawione zostały poważne motywy za obraniem Torunia jako miejsca budowy stacji, gdyż tam mieści się szereg instytucyj państwowych.

PROGRAM RADJOWY

na czwartek 16 bm.

WARSZAWA: Godz. 30 transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej z udziałem Stefanji Millerowej (śpiew). Godz. 18.00 koncert popołudniowy transmitowany z „Gastronomji". Godz. 20.30 koncert poświęcony muzyce szwedzkiej.

KRAKÓW: Godz. 17.00 odczyt pt. „Radjo w świetle zagadnień bezpieczeństwa i hygjeny" dr. Skowrońskí.

BERLIN: Godz. 19.30 „Der Schatzgräber" (Poszukiwacz skarbu) opera w 4 aktach z prologiem i epilogiem Schrekera.

WROCŁAW: Godz. 20.00 operetka Egslena „Harni geh tanzen".

KRÓLEWIEC—GDAŃSK: Godz. 20.00 koncert fortepianowy solista Teofil Demetriescu.

LIPSK: Godz. 19.30 akademja muzyczna transmisja z wystawy teatralnej w Magdeburgu.

PRAGA: Godz. 21.00 koncert popularny.

RZYM: Godz. 21.00 fragmenty operetki „[illegible]"

ZYGZAKIEM.

Z Montmartru.

W ub. wtorek dokończono ekshumacji zwłok Juljusza Słowackiego.

Z grobu płomieniem tęczowym wybucha
I gra światłami czerwonemi zorzy,
I bije z niego królewskość i skrucha,
Gdy wie, gdzie dziś się w mogłę położy.

Kwiaty Montmartru od wczora sieroce
Głód tęsknic wielkich i samotności zwarzy,
Gdy archanielskie skrzydło załopoce
Dla innych kwiatów wśród innych cmentarzy

Wśród dźwięków harfy, w świateł gwiazd powodzi,
Głód tęsknic wielkich i samotność zwarzy,
Płynie z Montmartru w chwały złotej łodzi
Na ukwiecone marmurowe łoże.

Ćw.

Teatr Polski w Katowicach.

WYSTĘP I. DYGASA W „DAMIE PIKOWEJ".

Po premjerze zarzucano „Damie pikowej" na naszej scenie, że jej brak plastyki i rozkładu architektonicznego; momenty główne i poboczne zlały się w szary, dość jednostajny ton. Kilka innych, drobniejszych usterek sprawiło, że premjera ta przeszła, nie pozostawiając trwalszego wrażenia.

Bywa, że kilka błędów przygniata swym ciężarem starania i wysiłki artystów, którzyby mimo wszystko chcieli uratować dobre wrażenie całości i że wszystkie usiłowania spełzają na niczem.

Tak też było w „Damie pikowej": mimo, iż tkwił w niej ogrom pracy całego zespołu, mnóstwo dążenia i ambicji poszczególnych jednostek, oraz wiele nieprzeciętnych wartości wykonawczych — minęła ona bez dodatniego wrażenia.

Zupełnie inaczej wczoraj.

„Dama pikowa" z Dygasem należy do najpotężniejszych momentów sezonu. Więcej nawet — stanowi ona szczyt poziomu odtwórczego, który się już prawdopodobnie w tym sezonie nie powtórzy.

Nie, żeby całość była bez usterek. Cienkie brzmienie orkiestry pozostało miejscami, jak było; i tylko obfitsze środki materjalne, pozwalające powiększyć skład orkiestry, mogłyby na tę usterkę wpłynąć dodatnio. Niewyfrazowane motywy instrumentów dętych (zwł. mosiężnych) pozostały też niezmienione (np. w uwerturze i scenie miłosnej II obr.) choćby je sami muzycy mogli z łatwością poprawić. Chór za sceną w I obr. III aktu, chór o którym Herman mówi „czy to świst wiatru, czy pieśnia?" o którym nie wie „czy jest snem, czy jawą" jest dynamicznie tak konkretnie ujęty, brzmi tak jasno i ostro, że co do tego absolutnie nie budzi wątpliwości.

A szkoda! Bo istotnie chór ten jest może tylko asocjacją chorobliwych wspomnień Hermana z pogrzebu Hrabiny. W operze nie było możliwem moment ten uwzględnić inaczej, jak chórem w kaplicy koszarowej, ale istotnie jest to chór rozkołatanej wyobraźni Hermana, jak podszepty Sourina i Czekalińskiego, które są głosami chorobliwego umysłu.

Dużo trzeba pisać, by małą uzyskać zmianę! Czy tak trudno dojść do przekonania, że tak ujęty chór, jak go ujęto na naszej scenie paraliżuje najbardziej efektowną i pełną wyrazu scenę?

Mimo te drobnostki nie ucierpiała ogólna linja i architektura całości wystąpiła w swej całej okazałości.

Zasługa to Dygasa, który jest w roli Hermana niezrównanym, wielkim.

Od pierwszego swego wystąpienia zaelektryzował publiczność i skupił całą jej uwagę na sobie.

Potrafił nadać swej postaci tę wagę i akcenty, które go wysunęły poprzez sceny poboczne na pierwszy plan i oddzieliły straszną tragedję żartej obłędem duszy od pozostałych scen opery ostremi konturami.

Każde pojawienie się Hermana wzbudza dreszcz w słuchaczu i nastraja go na zupełnie inną płaszczyznę emocji, niż ta, co panuje w obrazach, kiedy go niema na scenie.

Prócz tego wyraźnego odgraniczenia głównego od pobocznego udało się Dygasowi swoją partją (a więc to główne, owo jądro opery) wymodelować wspaniale, obdarzyć niebywałą głębią i prawdą przeżycia. Herman Dygasa ujął każdego od jego pierwszego wystąpienia; jakiś niesamowity rys jego charakteru napełnił słuchacza od początku złowrogiem przeczuciem co do jego losu; jakieś osobliwe zdenerwowanie ogarnęło publiczność od pierwszego wystąpienia Hermana i stało się podatnem podłożem, do tem intensywniejszego przeżycia całego dramatu.

O Dygasie w roli Hermana możnaby pisać bez końca, ale pocóż? Trzeba go słyszeć. Każda fraza, każdy odcień, gest każdy ma znaczenie i wartość artystyczną.

Dygas jest bezwątpienia największym z polskich tenorów, artystą, lecz w „Damie pikowej" jest tak wielki, że nawet, gdyby nie miał głosu, samą aktorską wartością przedstawiłby potęgę i zasłużyłby na uznanie.

Z pozostałych artystów poświęcę kilka słów p. L. Reychanowi. Po premjerze nie miałem dość miejsca by ocenić dostatecznie zasługi tego wybornego śpiewaka. Reychan stwarza znakomity typ Tomskiego; całą rolę ujmuje z dostojeństwem i szlachetnością. W wycyzelowaniu partji znajduje wiele sympatycznych rysów. Zwłaszcza frazowanie tej partji (przedewszystkiem ballady) cechuje wiele finezji i artyzmu. Pieśń w ostatnim akcie śpiewa z przemiłym wdziękiem.

Fotografja Hrabiny w ostatnim akcie jest środkiem conajmniej naiwnym; jeżeli widok realnej carowej — okazałej, pełnej przepychu i majestatu carowej pozostawia się domysłowi widza, czyżby niebyło stokroć logiczniej i himery szaleńca traktować z tym samym idealizmem?

F. Sachse.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

16 CZWARTEK	Dziś Boże Ciało. Jutro Innocentego M. Wsch. słońca 3 15 Zach. „ 19 52

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Tajemnica buduaru hrabiny L."

Momus „Galaor i jego sobotwór".

Echa dnia spółdzielczości.

OBCHÓD W SIEMONI.

O godz. 10 Stowarzyszenia spożywców, straże ogniowa, Związek młodzieży i dziatwa szkolna z Dobieszowic, Rogoźnika i Strzyżowic spotkały się około cmentarza pod Siemonią i uformowały pochód.

Po połączeniu się z organizacjami siemońskiemi pochód ruszył na nabożeństwo do miejscowego kościoła. W czasie nabożeństwa ks. szamb. B. Pieńkowski wygłosił podniosłe kazanie, którego zebrani wysłuchali ze skupieniem i uwagą.

Po nabożeństwie do zebranych przemawiali: p. Fajklowicz i p. Kuchna, wskazując na znaczenie kooperacji i jej cele. Po przemówieniach pochód został rozwiązany i organizacje udały się do swych miejscowości.

OBCHÓD W STRZYŻOWICACH.

O godz. 8 i pół został odegrany hejnał przez orkiestrę straży ogniowej. Godz. 9-ta zbiórka członków Stow. spoż., straży ogniowej i Stowarzyszenia młodzieży polskiej i dzieci szkolnych przed sklepem spółdzielczym poczem nastąpił wymarsz do kościoła w Siemoni. Pod Siemonią połączono się z pochodem z Dobieszowic i Rogoźnika. Po nabożeństwie i wysłuchaniu okolicznościowych przemówień powrót do Strzyżowic i rozwiązanie pochodu.

Od godz. 3 i pół do 5 odbył się koncert radjowy, urządzony przez p. inż. Goraynowicza. Po koncercie p. Wład. Podliński, nauczyciel tut. szkoły, wygłosił odczyt o spółdzielczości, wskazując na znaczenie tego ruchu dla ludu pracującego.

Na zakończenie p. W. Szopka zaznajomił zebranych z historją tut. Stow. spoż.

OBCHÓD W MIŁOWICACH.

Obchodzony w ub. niedzielę dzień spółdzielczy w całym kraju, w Miłowicach został przesunięty na przyszłą niedzielę tj. 19 bm. Program uroczystości jest następujący: w przeddzień obchodu, w sobotę, akademja, urządzona staraniem koła oświatowego przy spółdzielni „Sprawiedliwość" w Miłowicach, na którą złożą się: odczyty, chór, deklamacje oraz jednoaktówka „Przez wdzięczność". W dniu święta o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kaplicy, skąd po nabożeństwie uformuje się pochód, który ulicami Miłowic uda się do parku, gdzie nastąpi rozwiązanie. O godz. 3 popoł. w parku miłowickim wielka zabawa z urozmaiconym programem. Wejście na akademję i na zabawę bezpłatne.

Sprostowanie.

We wczorajszej notatce o pierwszym zjeździe śpiewaczym w Dąbrowie wkradła się przykra pomyłka. Mianowicie przy poprawianiu korekty opuszczono jeden wiersz, skutkiem czego wyszło, że dyrygentem Lutni w Zawierciu jest p. Godecki. Tymczasem powinno być: Lutnia z Zawiercia, dyrygent p. Rączka, chór kościelny z Pogoni, dyrygent p. Godecki.

Co uchwalił Sejmik będziński.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sejmiku będzińskiego, gdzie, między innemi, załatwiono sprawy następujące: uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa krajowego pożyczkę w obligacjach komunalnych, w wysokości 400 tysięcy zł. na roboty inwestycyjne w powiecie. Na zatrudnienie bezrobotnych uchwalono zaciągnąć z funduszów Ministerstwa pracy 130 tysięcy zł. pożyczki. Wreszcie na odbudowę zrujnowanych domów postanowiono zaciągnąć pożyczkę obligacyjną, w wysokości 120 tysięcy zł. w złocie. Pozatem do Rady zarządzającej Tow. budowy tramwajów skutkiem zrzeczenia się mandatu przez posła Brzostowskiego, powołano p. inż. Czaplińskiego.

O opiekę nad umysłowo chorymi.

Dzięki zawarciu umowy powiatowej Kasy chorych oraz miejscowych samorządów z województwem śląskiem w sprawie przyjmowania do szpitali śląskich chorych umysłowo z naszego powiatu, sprawę załatwiono o tyle pomyślnie, że duży odsetek tych nieszczęśliwych znalazł nareszcie pomieszczenie. Obecnie należałoby jeszcze pomyśleć o urządzeniu w każdej miejscowości bodaj jednej seperatki, w którejby można było lokować chorych umysłowo do chwili załatwienia wszelkich formalności, związanych z umieszczeniem ich w szpitalu śląskim. Załatwianie tych formalności trwa niekiedy kilka dni i w tym czasie chory pozostaje na wolności, co połączone jest z poważnem niebezpieczeństwem, lub też umieszcza go się w areszcie, co również nie powinno mieć miejsca. Najgorzej pod tym względem przedstawia się sprawa w Dąbrowie, gdzie absolutnie niema gdzie takiego chorego ulokować, to też Magistrat powinien zająć się tem i odpowiednią ubikację gdziekolwiek urządzić.

Za czyje pieniądze powstało „Ognisko"?

Otrzymujemy następujące pismo:

W sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej m. Dąbrowy („Kurjer Zachod." nr. 160) umieszczono wiadomość, iż dla poparcia słuszności użycia funduszów miejskich na budowę socjalistycznego Domu ludowego w Dąbrowie użyto ze strony Magistratu analogji, jakoby „Ognisko" w Dąbrowie powstało z funduszów miejscowego przemysłu.

Pomijając kwestję samej analogji, którą wyjaśnił już sprawozdawca, stwierdzić musimy, że sama wiadomość o finansowaniu „Ogniska" przez przemysł jest z gruntu fałszywa i całkowicie zmyślona.

„Ognisko" zawdzięcza swe powstanie tylko składkom mieszczących się obecnie w niem organizacyj i ofiarom poszczególnych członków, a przedewszystkiem ich bezinteresownej pracy i pomocy. Jeśli wśród tych tych członków znaleźli się wybitniejsi pracownicy przemysłu, to nie jest to równoznaczne z „przemysłem".

Byłoby bardzo ciekawe i dla gospodarujących groszem publicznym bardzo pouczające przekonanie się, jak nikłym środkom materjalnym zawdzięcza „Ognisko" swe powstanie, i ile trudu i mozołu kosztuje obecna gospodarka, która spłacając jeszcze zaległe należności zaspakajając potrzeby wszystkich zogniskowanych instytucyj, nie obciąża zbyt nio ich budżetu.

Samorządowym działaczom i gospodarzom funduszów publicznych, wiedzanym w tej mierze szczerem intencjami, służymy chętnie wszelkiemi informacjami i szczegółowemi danemi.

Adam Stadnicki, prezes „Ogniska", Wacław Kaznowski, skarbnik, Kazimierz Skalski, sekretarz.

Wybory do rad gminnych.

TERMINY WYBORÓW.

Pisaliśmy już, iż wybory do Rad gminnych w Zagórzu, Niwce i Strzemieszycach odbędą się w niedzielę, dn. 19 b. m. W pozostałych sześciu gminach terminu wyborów jeszcze nie ustalono, z uwagi jednak na zarządzenie województwa, które poleciło, aby wybory na terenie powiatu przeprowadzone zostały do końca bieżącego miesiąca, prawdopodobnie w gminach tych wybory odbędą się w następną niedzielę. W Czeladzi termin wyborów nie uległ zmianie i odbędą się one dn. 10 lipca r. b.

PRZED WYBORAMI W CZELADZI.

W dniu 13 b. m. ostatecznie zostały ukończone listy wyborców do Rady miejskiej w Czeladzi i już od dzisiaj każdy mieszkaniec listy te może przejrzeć, aby sprawdzić czy przy spisie wyborców nazwisko jego nie zostało pominięte.

RUCH PRZEDWYBORCZY W GRODŹCU.

Istniejące na terenie Grodźca związki i instytucje społeczne rozwinęły ożywioną działalność przedwyborczą i od szeregu już dni poszczególne organizacje odbywają zebrania swych zarządów, na których uzgadniane są kandydatury do ciał samorządowych gminnych dla osiągnięcia jednolitego narodowego frontu wyborczego.

Z przyjemnością podkreślamy fakt, że na wszystkich tych zebraniach ujawnia się duże wyrozumienie wśród wyborców dla kandydatów najwięcej odpowiadających swemu powołaniu, przyczem względy polityczne lub partyjne wcale nie są brane pod uwagę i cała akcja przedwyborcza odbywa się na platformie czysto gospodarczej, powołując do steru gospodarki gminnej ludzi prawych i uczciwych, którzy dają gwarancję, iż zawsze będą mieli na względzie jedynie dobro ogółu mieszkańców, a nie jednej tylko grupy zacietrzewionych partyjników, którzy swemi demagogicznemi hasłami zyskują sobie zaufanie ludzi nieuświadomionych, które w następstwie nadużywają dla swych celów ubocznych lub osobistych.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie zarządu P. Z. Z. P. P. i H., na którem również bardzo szeroko omawiano sprawę przyszłych wyborów gminnych, dochodząc do zupełnego porozumienia tak pod względem przyłączenia się do utworzonego bloku gospodarczego, jak i co do wysuniętych przez ten blok kandydatur. Jedynie jeden z członków obecnych na tem zebraniu wyraził obawę co do przystąpienia do jakiegokolwiek bloku z uwagi na apolityczność związku, zapominając zupełnie, iż blok, jaki się zawiązał, jest nawskroś apolitycznym i podjęta praca przedwyborcza oparta jest na platformie czysto gospodarczej.

Wszystkie organizacje zblokowane zdają sobie w zupełności sprawę z tego, że wybory do władz gminnych mogą się odbyć tylko pod hasłami ogólnego dobra gospodarki gminnej i dlatego ich wynik rokuje jaknajlepsze powodzenie.

Zabawa na bezrobotnych w Czeladzi.

Powstały przed kilku dniami, z inicjatywy p. burmistrza A. Rączaszka, komitet pomocy bezrobotnym w Czeladzi, rozwinął nadzwyczaj intensywną akcję w kierunku poprawy bytu bezrobotnym i ich rodzinom. Dzisiaj, t.j. w czwartek, staraniem tego komitetu, odbędzie się w parku miejskim, zabawa ludowa z której czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych. W czasie zabawy przygrywać będą 2 orkiestry: T-wa „Saturn" i T-wa „Czeladź". Na program zabawy złożą się m. in. loterja fantowa z cennemi przedmiotami do wygrania jak np. kilkanaście korcy węgla i t. p.

Biorąc pod uwagę cel, na jaki urządzona zostaje zabawa, sądzić należy, że czeladzkie społeczeństwo, liczną frekwencją przyczyni się do powodzenia zabawy.

Wynik zbiórki na „Dar Narodowy" w Grodźcu.

Urządzona w dniu 3 maja zbiórka na „Dar Narodowy" w Grodźcu uwieńczona została następującym wynikiem: ze sprzedaży materjałów kwestowych i broszur uzyskano złotych 517.30, na listy ofiar zebrano ogółem zł. 309.10, kwesta uliczna dała zł. 197.07 i dochód z uroczystej akademji wyniósł zł. 140, razem więc zebrano zł. 1163.47. Wydatki wynosiły: wynajęcie orkiestry zł. 180, różne zł. 60.16, czyli że czysty dochód wyraża się w sumie zł. 923.31, z czego połowa przekazana została zarządowi głównemu P. H. S. w Warszawie, a resztę w sumie zł. 461.66 przelano do kasy Koła P. M. S. w Grodźcu na potrzeby miejscowe instytucji.

Tajemnicze zniknięcie dziewczynek.

WYSZŁY Z DOMU I NIE WRÓCIŁY.

Onegdaj rano wyszły z domu do szkoły dwie 15-letnie dziewczynki, uczenice 4 kl. jednej z miejscowych szkół średnich, Rejcherówna Jagosława i Łuszczówna Anna, zamieszkałe u p. Krzakowskiego Stanisława, opiekuna, przy ul. Wawel 3 w Sosnowcu. Gdy dziewczynki o zwykłej porze nie wróciły ze szkoły, przypuszczano, że poszły może na spacer lub też znajdują się u którejś z koleżanek. Z nastaniem jednakże wieczoru, gdy dziewczynek nie było jeszcze w domu, opiekunowie poczęli się niepokoić o los swych wychowanek. Niepokój ten wzrósł do najwyższego stopnia, gdy przeszła już północ. P. Krzakowski w obawie, że wychowankom jego mogło przytrafić się jakieś nieszczęście, zawiadomił o tajemniczem zniknięciu policję, która energicznie zajęła się odszukaniem zaginionych.

Tego samego dnia wyszedł z domu 65-letni Paweł Geyc, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Robotniczej 2 i do późnej nocy nie wrócił do domu. Zaniepokojony o los starca syn Kazimierz zawiadomił o zaginięciu ojca policję.

N. O. K. w Sielcu.

Zebranie ogólne Narodowej organizacji kobiet dzielnicy Sieleckiej odbędzie się w piątek 17 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Szkolnej nr. 6, na które zaprasza zarząd wszystkie członkinie i sympatyczki.

Z Towarzystwa gimn. „Sokół“ w Sielcach.

Pomimo ustalonej opinji, iż w Sielcach poczynania kulturalne nie mogą się rozwijać z powodu bierności ogółu — Tow. gimnastyczne „Sokół“, wbrew tej opinji, rozwinęło żywą działalność oświatową. Przed miesiącam jeszcze na odczyty, urządzane przez Tow. „Sokół“, przychodziło kilkadziesiąt osób — od pewnego jednak czasu odczyty te i akademje zdołały tak zainteresować miejscowe społeczeństwo, iż udział 100 do 300 osób jest zawsze zapewniony, podczas gdy odczyty różne w Sosnowcu świecą pustkami.

W czasie sprowadzenia w najbliższych dniach na Wawel prochów Juljusza Słowackiego do bogatej wiązanki czci i miłości, jaką przy tej okazji naród składa swemu Wieszczowi. Towarzystwo „Sokół“ w Sielcach w poczuciu swych obowiązków społecznych dołączyło i swój hołd. Urządzony z tego powodu odczyt pod tytułem „Juljusz Słowacki — Wieszcz Narodu“, wypowiedziany przez p. Br. Góreckiego, zgromadził przeszło 150 osób.

Prelegent w pięknych słowach zobrazował doniosłość myśli wieszczych Słowackiego dla Narodu, uwypuklił jego potężny czyn, zmierzający do rozwinięcia w Narodzie wolności ducha indywidualnej i społecznej i przedstawił nadzieje, jakie Wieszcz przed Narodem rozpłomienił.

Obecni z zainteresowaniem wysłuchali myśli o Słowackim, dziękując mówcy za jego współpracę w działalności doniosłej zarządu T-wa „Sokół“ w Sielcach.

Ku czci Juljusza Słowackiego.

Dziś o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w Magistracie czeladzkim posiedzenie komitetu obchodu ku czci J. Słowackiego. Jak wiadomo dzień obchodu ustalono na 19 czerwca b. r. i w dniu tym urządzona zostanie uroczysta akademja, poranki dla dzieci i t. p.

Święto Bożego Ciała.

Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu prosi wszystkie cechy, by wzięły udział gremjalny w uroczystości kościelnej Bożego Ciała ze sztandarami. Zbiórka w lokalu o godz. 9.30 rano.

Burza.

Wczoraj między godziną 7 a 8 wieczorem przeciągnęła nad Zagłębiem silna burza z piorunami i ulewnym deszczem. Na szczęście burza nie wyrządziła znaczniejszych szkód.

Zabawa dla dzieci.

Na rzecz kolonji letnich dla niezamożnych uczenic i uczniów gimnazjum im. E. Plater, szkoły handlowej żeńskiej im K. Jadwigi, gimnazjum im. Staszica, oraz gimnazjum im. B. Prusa dziś w lasku sosnowieckim (sokolskim) przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa dla dzieci. Na program tej pięknej zabawy złożą się: koncert orkiestry fabrycznej Towarzystwa akcyjnego „Hulczyński“, pochód dzieci w strojach fantastycznych, wyścigi, wędka, gry i zabawy dziecinne oraz wiele innych atrakcyj. Początek zabawy o godzinie 3 m. 30 popołudniu. Wejście dla starszych 1 zł., dla dzieci i młodzieży 50 gr.

Wielki dancing.

W piątek, dn. 17 bm. odbędzie się wieczorem w cukierni Warszawskiej w Sosnowcu wielki dancing, z którego część dochodu przeznaczono na powiatowy komitet kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Cel godzien poparcia, zwłaszcza, iż nie będzie żadnej karoty i ceny będą zwykłe.

Na dworcu.

Onegdaj wiecz. na dworcu kolejowym w Sosnowcu przy wysiadaniu pasażerów z pociągu pospiesznego nieznany sprawca skradł dyr. Antoniemu Wilczyńskiemu złoty zegarek, wartości paruset złotych.

Za pobicie ojca.

(ł) Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała wczoraj na 10 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat — 34-letnią Jadwigę Korbas z Grodźca za pobicie ojca w dniu 4 lutego rb. pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego.

Odpowiedzi Redakcji.

Stałej Czytelniczce. Trudno jest pogodzić się z wywodami Sz. Pani. Uczczenie prochów wielkiego poety nie jest równoznaczne z kontemplacją. Hołd, należny genjuszowi, jest równocześnie hołdem dla najwyższych wartości ludzkich. Co się tyczy wydatków, związanych ze sprowadzeniem zwłok Słowackiego do kraju i propozycji Sz. Pani, by pieniądze te przeznaczyć np. na fundację im. Słowackiego, lub „na zaradzenie nędzy moralnej i materjalnej“ to domagać się także jest conajmniej niewłaściwą miarą uczczenia wielkości autora „Króla Ducha“. Słowacki nie był „działaczem“ w pospolitem tego słowa znaczeniu i nie może być po śmierci czczony tak samo, jak np. skądinąd bardzo poważna i szanowna osoba prezesa jakiegoś towarzystwa dobroczynności. Słowacki stał się symbolem królewskiej wspaniałości żywego słowa i zawrotnej fantazji poetyckiej. Trzeba w nim uczcić króla Ducha, a nie działacza społecznego choćby nawet miary nieprzeciętnej. Dlatego uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego są pomyślane bardzo trafnie.

Jubileusz Straży ogniowej w Będzinie.

PROGRAM UROCZYSTEGO OBCHODU.

Jak już wspominaliśmy, w niedzielę dnia 19 bm. straż ogniowa ochotnicza w Będzinie obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia i pracy dla dobra ogólnego. Uroczystość odbędzie się podług następującego programu:

O godz. 7 rano pobudka, o godz. 8 rano zbiórka straży na boisku „Sokoła“. O godz. 9 raport, pochem uczestnicy udadzą się do kościoła na nabożeństwo. Po mszy św. powrót na boisko „Sokoła“, gdzie odbędzie się dekoracja jubilatów, przemówienia, wbijanie gwoździ pamiątkowych i składanie podpisów w księdze jubileuszowej. Uroczystość zakończy defilada straży przed władzami.

O godz. 2 popoł. w parku na górze Zamkowej odbędzie się koncert orkiestr strażackich, a następnie przyjęcie zaproszonych gości.

W uroczystości wezmą udział okoliczne straże ogniowe oraz przedstawiciele władz straży pożarnych państwowych, komunalnych i t. p. instytucyj.

Zarząd straży będzińskiej prosi za naszem pośrednictwem pokrewne drużyny o liczne i punktualne przybycie na powyższą uroczystość, możliwie ze sztandarami i orkiestrami.

Straszna śmierć kolejarza.

KOŁA WAGONU OBCIĘŁY MU OBIE NOGI I RĘKĘ.

W ub. wtorek o godz. 10.50 wiecz. ze stacji w Rybniku (G. Śląsk) wyjechał pociąg towarowy w kierunku Sosnowca. Wśród obsługi pociągu znajdował się w budce hamulcowej przedostatniego wagonu hamulcowy 41-letni Skorupa Florjan z Rybnika. Gdy pociąg po północy, dojeżdżając do stacji towarowej w Sosnowcu, znajdował się naprzeciw urzędu celnego, Skorupa usiłował zdjąć latarnie sygnałowe, znajdujące się na breku. Podczas tej czynności spadł tak fatalnie, że dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu obie nogi powyżej kolan oraz kiść lewej ręki. W stanie bardzo ciężkim nieprzytomnego Skorupę przeniesiono do ambulatorjum kolejowego, gdzie po nałożeniu mu opatrunku przez lekarza kolejowego dr. Chomentowskiego, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki umieszczono w wagonie do chwili decyzji władz sądowo-lekarskich. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Wiadomości ze Śląska.

Wyrok w procesie szajki bandyckiej Pakuły.

WYSOKI WYMIAR KARY.

Po trzydniowej rozprawie ogłoszono wreszcie w dniu 14 bm. późnym wieczorem wyrok w procesie szajki bandyckiej Pakuły, która przez pół roku niespełna niepokoiła ludność Śląska. Między innemi dziełem tej szajki był śmiały napad w biały dzień na tramwaj pod Szopienicami, na konsum w Rożdzieniu, wreszcie morderstwo na osobie nadgórnika Wojciechowskiego, dokonane w podziemiach kopalni „Richthoffen“.

Główny herszt bandy Wiktor Pakuła oraz jego towarzysz i bezpośredni morderca ś. p. Wojciechowskiego Sylwester Kroch, skazani zostali za zbrodnię morderstwa na dożywotnie ciężkie więzienie, ponadto za zbrodnie rozboju i kradzieży po 15 lat ciężkiego więzienia oraz utratę obywatelstwa na lat 10. Dalszych 11 oskarżonych skazano na ciężkie więzienie od 1 roku do lat 5, zaś oskarżonych o udzielenie pomocy do zbrodni ukarano więzieniem od 6 miesięcy do 1 roku i 9 miesięcy.

O ubezpieczenie pracowników umysłowych.

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji socjalnej z udziałem przedstawicieli zakładu ubezpieczeń w Król. Hucie oraz zespołu pracy Związków pracowników umysłowych. Na porządku dziennym sprawy spornych punktów w projekcie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Po dłuższej dyskusji najważniejsze punkty sporne, a mianowicie: granica wieku oraz sprawa założenia Związku zakładów, pozostały niezałatwione wskutek stanowczego oporu zespołu pracy Związków, którzy bezwzględnie przeciwni są założeniu takiego Związku z powodu wysokich kosztów administracyjnych.

W rezultacie postanowiono ponowny wyjazd do Warszawy na konferencję w tej sprawie w Ministerstwie pracy i opieki społecznej. Wyjazd ten nastąpi w piątek dnia 17 bm. Razem z podkomisją wyjeżdżają dwaj zastępcy Związków zawodowych.

Jeszcze jeden wspólnik Kesslera ujęty.

ZNALEZIONO U NIEGO UKRYTE W PIWNICY 95.000 ZŁOTYCH.

Dzienniki niemieckie donoszą z Opola, iż w ostatnich dniach aresztowano w miejscowości Kleine—Dobern na Śląsku Opolskim trzeciego wspólnika Kesslera, słynnego złodzieja miljonów z poczty w Królewskiej Hucie. Nazwiska jego dzienniki niemieckie nie podają. Osobnik ten stał się współwinnym zbrodni w ten sposób, iż dowiedziawszy się o schowku, w którym ukryta była część skradzionych pieniędzy nie wyjawił tego władzom, za co otrzymał od złodzieji plik banknotów, w którym jak się później okazało, było 100.000 zł. Przekupiony tak dużą sumą, oczywiście milczał jak grób, zadowolony, że tak łatwą drogą doszedł do majątku.

Po ujęciu Kesslera i jego wspólników, Cieślika i Poschla zaczął przypadkowy wspólnik aresztowanych okazywać wielki niepokój. W końcu w obawie ażeby i jego nie spotkał los podobny, wziął należny mu w bieżącym roku urlop i wyjechał na Śląsk Opolski. Zabrał oczywiście ze sobą owe 100.000 złotych, które jakoś szczęśliwie udało mu się przewieźć przez granicę. Kiedy przyszedł koniec urlopu, nie chcąc wracać na Górny Śląsk, zgłosił się chorym. Wzbudziło to podejrzenie władz, które i tak miały już pewne dane co do jego wspólnictwa. Przed kilku dniami wyjechał z Królewskiej Huty do miejscowości Klein-Dobern, urzędnik policji kryminalnej w towarzystwie miejscowych organów policyjnych udał się do domu, w którem X przebywał na wywczasach letnich. Widząc wchodzących urzędników policji X. zrozumiał, co się święci. Przyciśnięty do muru, przyznał się do swego pośredniego uczestnictwa w aferze Kesslera, oraz wskazał miejsce, gdzie ukrył otrzymane za milczenie pieniądze. Idąc za tymi wskazówkami policja znalazła rzeczywiście 95.000 złotych. Pieniądze zabrano a ich nieprawnego posiadacza oddano władzom sądowym w Opolu. Najprawdopodobniej wraz z Kesslerem i Cieślikiem wydany zostanie władzom sądowym polskim.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Czwartek dnia 16 czerwca „Szkoła żon“ popołudniu.

Czwartek dnia 16 czerwca „Tosca“ (gościnny występ Zenona Dolnickiego)

Sobota dnia 18 czerwca „Baron cygański“ premjera.

Niedziela dnia 19 czerwca „Proboszcz wśród bogaczy“ popołudniu.

Niedziela dnia 19 czerwca „Dama pikowa“.

Ważne uchwały komisji prawniczej.

Na odbytem w dniu 14 b. m. posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu śląskiego uchwalono cały szereg zmian do projektu noweli o śląskim funduszu gospodarczym. Najważniejsze z tych zmian są: Zmiana podatku, pobieranego przez lokatorów od sublokatorów, zniesienie podatku od biletów wstępu do kin. Ponadto ustalono następujące zasady przy udzielaniu kredytów budowlanych z funduszów śląskiego funduszu gospodarczego: dla spółdzielni mieszkaniowych do wysokości 90 proc. kosztów budowy, dla samorządów do 80 proc., dla osób fizycznych i prawnych do 70 proc. ogólnych kosztów budowy. Najniższe oprocentowanie po 2 proc. rocznie.

Kredytów powyższych udzielać będzie na razie Rada wojewódzka, poczem najpóźniej do końca b. r. utworzona być ma specjalna instytucja finansowa, która przejmie dalszy rozdział kredytów oraz administrację śląskim funduszem gospodarczym.

W końcu zniesiono w zupełności ustawę o kredytach dla spółdzielni budowlanych, wcielając najważniejsze jej postanowienia do ustawy o śląskim funduszu gospodarczym. Tem samem przechodzą na rzecz tegoż funduszu wszelkie dotychczasowe kredyty, udzielone przez województwo.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93. Tendencja spokojna.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Wiedeń — Berlin".

Zawody rejonowe straży pożarnych ochotniczych w pow. Zawierciańskim.

W niedzielę dnia 12 czerwca r. b. zorganizowany został przez okręgowy Związek str. poż. w Zawierciu III rejonowy zjazd i zawody ćwiczebne w Koziegłowach.

W zawodach wzięło udział 11 drużyn strażackich w liczbie 350 członków.

O godzinie 8 na rynku zebrały się straże z Markowic, Piecy - Masłońskich, Lgoty, Pińczyc, Gniazdowa, Cynkowa, Koziegłówek, Będusza, Siedlec i miejscowa z Koziegłów, meldując swe przybycie naczelnikowi straży koziegłowskiej p. Świerczewskiemu, który pełnił obowiązki komendanta placu, poczem został przyjęty raport od poszczególnych straży przez przed. okręgu p. E. Wochtmana i J. Pluty.

O godzinie 2 wyruszyły wszystkie straże przy dźwiękach orkiestry do kościoła na nabożeństwo.

Po skończonem nabożeństwie o godzinie 13 rozpoczęły się ćwiczenia w obecności przedstawicieli władz zastępcy starosty p. Langierta, Wojciechowskiego, insp. P. D. U. W. Przemyskiego, instruktora E. Wochtmana i J. Pluty.

Po ukończeniu zawodów p. z. starosty Langiert udekorował znakami za wysługę lat w straży 20 członków straży koziegłowskiej; J. Świerczewskiego, W. Rutkiewicza, P. Krzyżanowskiego, F. Bednarczyka, F. Błońskiego, F. Błaszczyka, A. Daniela, F. Fabjańczyka, F. Góreckiego, A. Jagodę, J. Matyję, P. Potemskiego, L. Chachulskiego, W. Kaweckiego, Fr. Bieleckiego i Feliksa Bieleckiego. Po skończonych ceremonjach odbyła się defilada przed sztandarami, jubilatami i władzami.

Zaznaczyć należy, że podczas ćwiczeń wyróżniły się swą sprawnością następujące straże: I miejsce zajęła straż z Koziegłów, II z Pińczyc, III z Gniazdowa IV z z Koziegłówek.

W dniu 19 czerwca r. b., t. j. w niedzielę o godzinie 11 rano odbędzie się odprawa oficerska z całego okręgu zawierciańskiego w Domu ludowym T. A. Z. w Zawierciu, dla oficerów straży pożarnych.

Z życia Tow. śpiewaczego Lira.

Tow. śpiewacze „Lira" w Zawierciu pomimo częściowego przeobrażenia, dzięki niezmordowanej pracy dyrygenta tegoż chóru p. K. Czapli, nie ustaje w pracy i tak: w grudniu ub. r. przyjęło udział w uroczystości poświęcenia organów w Myszkowie, gdzie wystąpił z koncertem religijnym, w marcu b. r. „Lira" występuje już z koncertem świeckim również w Myszkowie, na zaproszenie przez tamt. obywateli, niedługo bo 3-go maja z chórem męskim i mieszanym występuje na akademji urządzonej przez Macierz szkolną w Zawierciu, wreszcie 22 maja na uroczystości 10-cio lecia harcerstwa wypełnia część programu swojemi dobrze wypracowanemi pieśniami. Obecnie Tow. śpiew. „Lira" przygotowuje się na konkurs okręgu dąbrowskiego w Dąbrowie z chórami męskim i mieszanym i pomimo, że ma do opracowania pieśni konkursowe z dwoma chórami oprócz ogólnych, odśpiewa mszę w dzień zjazdu.

Resumując powyższe możemy stwierdzić, że Tow. „Lira" szerząc kult pieśni polskiej służy społeczeństwu i na jego poparcie w zupełności zasługuje.

Roboty miejskie zostaną zakreślone na szeroką skalę.

W związku z powrotem p. wiceprezesa Ciechomskiego z Warszawy, dokąd jeździł w sprawie kredytów na roboty, komisja finansowo-budżetowa na przedwczorajszem posiedzeniu uchwaliła zaciągnięcie następujących pożyczek na inwestycje miejskie.

Na pomiary i regulację miasta 200 tys. zł., na budowę baraków dla bezrobotnych 130 tys. zł., na budowę odcinka podmiejskiego szosy włodowickiej 100 tys. zł. oraz na budowę ulic i chodników w mieście 200 tys. zł. W projektowaniu 2 ostatnich pozycyj miano na względzie zatrudnienie bezrobotnych.

Kwestja zaciągnięcia tych pożyczek znajdzie się na najbliższych posiedzeniach rady miejskiej, które odbędą się w sobotę i poniedziałek.

Z ekranu.

Film wyświetlany obecnie w kinie „Stella" — p. t. „Wiedeń—Berlin" daleko odbiegł od szablonu wszystkich obrazów ostatnio na naszych ekranach oglądanych. Należy on do tych nielicznych filmów, które mając za tło niefrasobliwe i pogodne życie wiedeńskie zarażają swą beztroską i widownią wywołując uśmiech wśród widzów. „Wiedeń—Berlin"— ma jeszcze jedną zaletę — oto realizowany przez starą francuską wytwórnię „Gaumont" posiada doskonałą technikę zdjęć czystych i wyraźnych, wytrawną reżyserją. Jako film nowy być może interesującym dla zwolenniczek i zwolenników mody, którą dziś zachód wyznaje.

Fabuła interesująca, dobrze charakteryzująca kontrasty wiedeńskich i berlińskich stosunków bawi ucząc. Całość zupełnie godna widzenia.

Wojewódzka komisja sanitarna.

Wczoraj miasto zlustrowała wojewódzka komisja sanitarna w składzie nacz. wydz. zdrowia z województwa d-ra Ostromęckiego, lekarza powiatowego d-ra Gajdzińskiego, lekarza miejskiego d-ra Hercberga, wiceprezesa Ciechomskiego oraz ławnika A. Borusteina.

„Warta" — „21 p. a. p.".

Dziś o godzinie 4.30 popołudniu na boisku przy Domu ludowym I. A. Z. odbędą się zawody piłki nożnej między miejscowym K. S. „Warta" a drużyną „21 p. a. p." z Bielska.

Usiłowanie samobójstwa.

Praktykant leśny w Łysej - Górze pod Siewierzem, p. Cz. S. usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z dubeltówki. Denata przewieziono do szpitala w stanie nie zagrażającym życiu, powodem rozpaczliwego kroku były nieznaski rodzinne.

Na szosie.

Na powracającego do Żarek Dawida Siwka, kupca napadło 3-ch nieuzbrojonych napastników, którzy zrewidowawszy go zabrali mu laskę. Siwek miał w bucie ukryte 50 zł., kiedy jednak napastnicy chcieli mu przetrząsnąć cholewy, z krzykiem wyrwał się i uciekł.

Napastników ujął posterunek policji w Żarkach, okazali się niemi Dziarski Stanisław, Skołupa Józef i Jędruszek Piotr, wszyscy popisowi z Niegowy. Jest to drugi wypadek swawoli poborowych.

Kradzież.

Berkowi Borzykowskiemu, zamieszkałemu w Zawierciu, ulica Hoża 27 skradziono bieliznę i garderobę wartości 706 złotych. Sprawcy narazie nie wykryci, dochodzenie w toku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ogólnokrajowa wystawa gospodarczo-spożywcza

W KATOWICACH.

W czasie od 17 września do 2 października br. odbędzie się w Katowicach na terenie parku Kościuszkowskiego I ogólnokrajowa wystawa gospodarczo-spożywcza. Wystawa ta zakrojona jest na szeroką skalę i obejmuje 29 różnych działów przemysłu.

Do prezydjum Komitetu honorowego weszli pp. wojewoda Grażyński, prezydent m. Katowic dr. A. Górnik, prezes Polskiej Ligi gospodarczej S. Przanowski b. minister przemysłu i handlu, marszałek Sejmu K. Wolny.

Celem wystawy jest 1) należyte zapoznanie Górnego Śląska z wytwórczością ogólnokrajową artykułów spożywczych i pokrewnych; 2) zapoznanie producentów z Górnym Śląskiem, jako rynkiem odbiorczym; 3) przedstawienie postępów i rozwoju wszystkich tych gałęzi przemysłu, które związane są z przemysłem spożywczym.

Poparcie i współpracę w organizowaniu omawianej wystawy przyrzekły następujące organizacje gospodarcze: Izba handlowo-przemysłowa w Katowicach, Izba handlowa i przemysłowa w Bielsku, Izba handlowa w Katowicach, Izba rzemieślnicza w Katowicach, Związek miast i gmin województwa Śląskiego, Związek samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na G. Śląsku, Związek restauratorów i właścicieli hoteli na G. Śląsku, Związek ziemian w Warszawie, Centralny Związek piwowarski i słodowniczy, Centr. Towarzystwo rzemieślnicze, Koło kupców winno-kolonjalnych przy Stow. kupców polskich, Koło hurtowników przy Stow. kupców polskich, Izba rzemieślnicza w Krakowie itd.

Jesteśmy przekonani, że omawiana wystawa pociągnie dużo wystawców, którzy będą w możności nawiązać bezpośrednie stosunki z ogółem spożywców, nawiązać stosunki z nowymi odbiorcami, a dotychczasowe zapoznać z wynikami w postępach swej wytwórczości, tembardziej, że Górny Śląsk jest po ważnym rynkiem odbiorczym artykułów spożywczych.

Ceny za mtr. powierzchni wahają się od 10 do 40 zł. w zależności od miejsca.

Wszelkich informacyj w sprawie wystawy udziela chętnie biuro Komitetu wykonawczego ogólnokrajowej wystawy gospodarczo - spożywczej w Katowicach, ul. Pocztowa 16 (tel. 21-47) oraz biuro ogłoszeń „PAR" Katowice, ul. Warszawska 43. nr. tel. 260.

Kronika gospodarcza.

NOWY PODATEK OD SAMOCHODÓW. Projektowane pierwotnie zbyt wysokie opłaty od prywatnych samochodów, motocykli i autobusów min. robót publicznych zmodyfikowało po porozumieniu z Automobilklubem Polskim w następujący sposób: 1) od samochodu osobowego, używanego dla własnego użytku: a) po 40 zł. od każdych 100 kg. wagi własnej samochodu, którego waga nie przewyższa 1500 kg. b) po 50 zł. powyżej wagi 1500 kg.; 2) od samochodu osobowego, utrzymywanego w celach zarobkowych, po 50 zł. od 100 kg. wagi bez dalszego różniczkowania stawek ani ze względu na wagę ani na ilość miejsc siedzących; 3), 4) i 5) stawki od samochodów ciężarowych i przyczepek bez zmiany; 6) od motocykla 40 zł. zamiast 60 zł.; 7) od motocykla z przyczepką 60 zł. zamiast 100 zł.

SPRZEDAŻ Z OKNA WYSTAWOWEGO. Wystawy w oknach trzeba poczytywać za oznajmienie, że skład posiada takie a takie towary na sprzedaż, o ile na towarze są ceny w oknie, po takich a takich cenach. Jeżeliby towaru tego zabrakło, to obowiązkiem kupca jest oddać kupującemu przedmiot ostatni, w oknie wystawiony. Obowiązek ten uznany jest wyrokiem sądowym. Kupiec nie musi jednak natychmiast wyjmować przedmiot z wystawy, jeżeli przez to ucierpiałaby dekoracja okna. Powinien wszakże po zmianie wystawy oddzielić go do rozporządzenia kupującego, który zań zapłacił, w oknie zaś pod przedmiotem owym ma umieścić uwagę „sprzedany".

JESIENNA KAMPANJA KOLEJOWA. W Ministerstwie komunikacji odbyła się, z polecenia ministra Romockiego, konferencja w sprawie przygotowania PKP. do jesiennej kampanji przewozowej, tak ważnej dla życia gospodarczego kraju. Konferencja powzięła uchwały, zmierzające do przesunięcia całego szeregu przewozów na okres wcześniejszy, co przyczyni się do zwiększenia ilości wolnych wagonów, któreby zostały zużyte w kampanji jesiennej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 15 czerwca 1927 r.

AKCJE: Bank Dyskontowy 132.00, Bank Handlowy 7.30, Bank Polski 145.00—146.00—146.00, Bank Zachodni 4.60, Bank Spółek Zarobk. 84.00, Leszczyński 22.00, Czersk 1.03, Częstocice 3.15, Cukier 5.05—5.10—5.08, Wysoka 123.00, Węgiel 101.00—102.00 Nobel 50.00—50.50, Cegielski 40.00, Lilpop 29.25, Modrzejów 9.10—9.15, Ostrowiecki 78.00, Rudzki 2.50, Starachowice 63.50—64.00—63.75, Zieleniewski 20.50, Żyrardów 18.50—18.40, Zawiercie 36.00, Spirytus 3.00 Norblin 185.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.45, Paryż 35.04 Wiedeń 125.82, Praga 26.50, Włochy 49.96, Szwajcarja 172.02, Holandja 358.35.

Tendencja dla akcyj mocniejsza dla walut Włochy mocniej reszta bez zmiany.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 15 czerwca 1927 r.

Żyto 50.70—51.75, Pszenica 53.00—56.00, Jęczmień zwykły 43.00—45.00, Owies 42.50—43.50, Ospa żytnia 35.00 — 36.00, Ospa pszenna 31.50, Mąka żytnia 70 proc. 73.00, Mąka żytnia 65 proc. 74.50, Mąka pszenna 65 proc. 81.50—84.50, Wyka 32.00—34.00. Peluszka 31.00—33.00.

Usposobienie słabsze.

Kronika Olkuska.

Wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Z dniem 1 bm. wydział powiatowy w Olkuszu przejął zastępcze czynności obwodowego zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu z zakresem działania na całym terenie powiatu olkuskiego. Kwalifikowanie jednak i wymierzanie zasiłków pozostaje nadal w wyłącznej kompetencji O. Z. F. B. w Sosnowcu.

Wypłatę zasiłków bezrobotnym za ostatni okres tj. do dnia 4 bm. włącznie uskutecznią urzędy gminne w trybie dotąd ustalonym, zaś od dnia 5 bm. wypłaty zapomóg dokonywane będą przez wydział powiatowy za pośrednictwem płatników w terminach i miejscach niżej ustalonych:

1) **gm. Ogrodzieniec** — poniedziałki. Wypłaty w urzędzie gminnym w Ogrodzieńcu.

2) **gm. Pilica, Kidów i Kroczyce** — wtorki przed południem. Wypłaty w urzędzie gminnym w Pilicy.

3) **gm. Wolbrom, Jangrot i Żarnowiec** — wtorki popołudniu. Wypłaty w urzędzie gminnym w Wolbromiu.

4) **gm. Sławków** — środy przed południem Wypłaty w urzędzie gminnym w Sławkowie.

5) **gm. Bolesław** — środy popołudniu. Wypłaty w urzędzie gm. Bolesław.

6) **gm. Rabsztyn, Sułoszowa i m. Olkusz** — czwartki. Wypłaty w biurze wydziału powiatowego w Olkuszu.

7) **gm. Cianowice, Skała i Minoga** — soboty co dwa tygodnie. Wypłaty w urzędzie gm. w Skale.

Szosa z Wolbromia do Żarnowca — przez Chlinę.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku w sprawie wyznaczenia kierunku nowobudującej się drogi z Wolbromia do Żarnowca.

Projekt, aby trasa wymierzona została przez Porębę Dzierżną i Udórz, upadł natomiast większością głosów przeszedł projekt budowy drogi przez wieś Chlinę.

Piorun nie boi się nawet p. posła.

W dniu 13 bm. podczas burzy piorun uderzył w dom posła Tabora (z Wyzwolenia) w Kozłowie pow. Miechowskiego. Poseł został silnie kontuzjowany w izbie. Po wypadku zakopano go do ziemi i po zastosowaniu tej kuracji, p. poseł czuje się dobrze. W roku ubiegłym piorun uderzył również w zabudowania posła Tabora, przyczem część budynków zgorzała.

Burze i grady.

Ostatnie burze i grady wyrządziły w niektórych wsiach powiatu Miechowskiego i Olkuskiego wielkie szkody. W okolicy Sieciechowic, Przyłęk, Mękarzew (pow. Miechowskiego) straty w zasiewach wynoszą z tego powodu do 90 procent.

Pożar w Sadczy.

W czasie ostatniej burzy, piorun uderzył w zabudowania Franciszka Grzywaczu, w Sadczy, gm. Kidów, od czego spłonęły: dom mieszkalny, obora i stodoła. Ponadto spaliło się 5 sztuk bydła rogatego, koń, świnia, oraz narzędzia rolnicze. W tłumieniu pożaru brały udział 3 straże

Ze straży.

Na uroczystość 25-cio lecia straży ogniowej w Będzinie, która ma się odbyć w dniu 19 bm., delegowani są ze straży w Olkuszu: pp. Władysław Słomski i Roman Zakrzewski.

Szlachetny czyn został nagrodzony.

Niedawno wybuchł groźny pożar w Kleszczowej, gm. Pilica. Sołtys tej wsi, Miąsko, choć gospodarstwu jego nie groziło niebezpieczeństwo pożaru, wsiadł na konia i popędził do najbliższej straży wierzbickiej, którą zaalarmował, a następnie przywiózł stamtąd beczkę wody. Dzięki temu uratował mienie wielu sąsiadom, lecz wskutek przemęczenia stracił konia, który padł. Zarząd Okr. straży poż. w Olkuszu w uznaniu czynu obywatelskiego, wypłacił sołtysowi 150 zł. jako kompensatę za straconego konia.

Z całej Polski.

PRZED KORONACJĄ N. M. P. OSTROBRAMSKIEJ.

Prace nad przygotowaniami do uroczystości koronacyjnych trwają w dalszym ciągu b. intensywnie. Ostatnio postanowiono wyznaczyć w Wilnie tereny na obozowiska dla pielgrzymek. Obozów będzie 7. Przy każdem obozowisku wyznaczone będą punkty sanitarne i opatrunkowe. Sklepy wystawią tam swe stragany.

WYCIECZKA CZESKICH NAUCZYCIELI.

W dniu 16 bm. wieczorem przybywa do Krakowa na trzydniowy pobyt wycieczka czeskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Uczestnicy zwiedzą szkoły, pracownie przyrodnicze itp. W wycieczce bierze udział 75 osób. Plan wycieczki przewiduje zwiedzenie Warszawy, Torunia, Gdańska, Gdyni, Helu, Poznania i Wieliczki.

A WIĘC JEST ZŁOTO NA POLESIU!

Badania złotodajnych terenów nad rzeką Łań trwają bez przerwy. Zbadano dotychczas 300 hektarów powierzchni przy pomocy wierceń i ustalono, że znajduje się tam złoty piasek bez żadnej wątpliwości wypłukany przez wodę ze skał kwarcowych znajdujących się na różnej głębokości pod powierzchnią.

W niektórych miejscach głębokość ta wynosi 1 metr — w innych znów sięga aż do 40 metrów i tam właśnie znajdują się pokłady złotodajne.

Próbki złota wydobyte z skał kwarcowych przywieziono do Warszawy. Na miejscu badań pozostaje bez przerwy, znakomity geolog polski, dr. Kuźniar.

HURAGAN.

Dnia 12 bm. przeszła nad terenem powiatów Nowogródzkiego, Słonimskiego, Baranowickiego i Stołpeckiego gwałtowna burza połączona z gradem, dochodzącym do wielkości dużego jaja. W czasie burzy wicher przechodził w huragan. Siła huraganu była tak wielka, że powyrywane zostały z korzeniami stuletnie drzewa. Nie obeszło się bez wypadków z ludźmi. I tak w powiecie Nowogródzkim zostały zabite dwie osoby, a kilka ciężko rannych, w powiecie Słonimskim jedna osoba zabita i kilka ciężko rannych. Połączenia telefoniczne zostały uszkodzone, co w wysokim stopniu utrudnia orjentowanie się w rozmiarze szkód.

CUDEM OCALONY.

W okolicy Biskupic w Wielkopolsce zdarzyła się katastrofa lotnicza, z której prawdziwym cudem wyszedł z życiem pilot sierżant Korecki z 1 warszawskiego pułku lotniczego. W czasie lądowania aparat zapalił się z powodu defektu w motorze. Ogniste języki objęły momentalnie cały samolot. Lotnikowi udało się wydostać z tego morza płomieni na szczęście tylko z ciężkiem poparzeniem.

Ze sportu.

K. S. „ZGODA" — T. S. VICTORJA. Dziś o godz. 4 m. 30 popołudniu odbędą się na boisku T. S. „Victorja" w Sosnowcu przy ul. Aleja koleżeńskie zawody w piłkę nożną między K. S. „Zgoda" ze Świętochłowic i T. S. „Victorja". Gracze śląskich klubów znani są ze swej ambitnej i ostrej gry, to też mecz będzie ciekawy. Drużyna „Victorji" została wzmocniona nowymi graczami pierwszorzędnych klubów, jak B. B. S. V. z Bielska itp. Walka będzie emocjonująca. O godz. 2 min. 30 — przedmecz.

GÓRNY ŚLĄSK POLSKI — GÓRNY ŚLĄSK NIEMIECKI. W czwartek dnia 16 bm. odbędą się na boisku „Pogoni" obok parku Kościuszki zawody w piłkę nożną między reprezentacyjnemi drużynami Górnego Śląska polskiego i niemieckiego. Początek zawodów o godz. 17.30. Poprzedzą zawody międzymiastowe Bielsko—Katowice.

Farsa kinowa przed sądem.

CHARLIE CHAPLIN OSKARŻONY O PLAGIAT. — SĘDZIOWIE I PUBLICZNOŚĆ ZANOSZĄ SIĘ OD ŚMIECHU.

Znany komik filmowy Charlie Chaplin, który przez dłuższy okres czasu zajmował opinję publiczną swoją sprawą rozwodową, w tych dniach stanął przed sądem w Nowym Jorku, oskarżony o plagiat. Mianowicie Leon Loeb twierdzi, że Chalie we filmie: „Shouldes Arms" popełnił plagiat i zażądał od niego

odszkodowania w wysokości 60.000 dolarów,

Rozprawa sądowa zamieniła się w jedną z najlepszych fars, w jakich kiedykolwiek Charlie Chaplin brał udział. Artysta mówił tak doskonale dowcipy, że sędziowie, adwokaci i ława przysięgłych i publiczność zanosiła się formalnie ze śmiechu.

Adwokat Loeba wręczył Chaplinowi odpis scenarjusza Loeba, który miał być pierwowzorem dla znakomitego artysty filmowego. Charlie wziął manuskrypt i w charakterystyczny sposób wzruszył ramionami.

Przykro mi bardzo—oświadczył—ale nie mogę tego przeczytać

bo zapomniałem w domu szkieł.

Wówczas adwokat zaofiarował mu swój monokl. Charplin spróbował włożyć monokl w oko, robił przytem wszelkiego rodzaju miny i grymasy, które obecnych pobudzały do śmiechu. Wreszcie sędzia pożyczył mu swoich okularów w rogowej oprawie. Gdy Chaplin włożył te okulary i spojrzał w kierunku stołu sędziowskiego, nikt na sali już nie mógł utrzymać powagi. Powietrzem wstrząsnęła formalna salwa śmiechu.

Chaplin usiłował teraz przeczytać scenarjusz, ale przez długi czas nie udawało mu się to naprawdę lub pozornie.

Nic nie widzę, nic nie widzę,

lamentował Chaplin.

Gdy wreszcie zaczął czytać, tekturę tę urozmaicał rozmaitemi wesołemi uwagami i ucieszonemi gestami.

Rozśmieszony trybunał widocznie nie czuł się na siłach do wydania decydującego orzeczenia, bo sprawę odroczono.

Czy zwierzęta myślą.

CIEKAWE SPOSTRZEŻENIA CO DO UMYSŁOWOŚCI ZWIERZĄT.

Zwierzęta myślą i umieją zastanawiać się nad swemi czynami. Z taką tezą wystąpił w jednym z pism holenderskich pewien uczony badacz życia zwierząt, a na poparcie swych wywodów przytoczył szereg przykładów z własnych spostrzeżeń.

Pewna kotka — opowiada ów uczony —

ulokowała się z młodemi na dachu,

gdzie przebywała czas dłuższy. Kiedyś, gdy młode jej mieściły się już gdzieindziej, kotka biegła na dawne miejsce, zorjentowawszy się jednak, że idzie pod złym adresem, zawróciła z pół drogi i udała się do swych dzieci.

Przed laty ów badacz miał kota, który przyzwyczaił się do siadania na oknie, wychodzącym na ulicę: w pokoju, gdzie było to okno,

kot ów spędził lat dziecięć.

Później jednak mieszkanie przeniesiono na drugą stronę domu; kot długie miesiące wychodził z kuchni dawną drogą na dawne miejsce, lecz w pół drogi zastanawiał się, przypomniał sobie o zmianie w mieszkaniu i szedł na nowe miejsce.

Jeszcze ciekawsze wypadki spostrzegł ów uczony

przyglądając się życiu słoni.

Pewnego razu dwa słonie, mieszczące się w zwierzyńcu, usiłowały sięgnąć dwa ciastka, które rzuciła im publiczność, lecz tak niezręcznie, iż pozostały one pod klatką. Długo słonie męczyły się, by owe ciastka chwycić, lecz próby były daremne.

Że jednak słonie też myślą, więc po kilkunastu minutach sprawa została załatwiona. Bo jeden z nich odszedł od karty, podbiegł do drzewa, które rosło w drugim końcu zwierzyńca, ułamał tam gałąź, wrócił z nią i przy jej pomocy

przygarnął jedno ciastko do siebie.

Przyglądało się temu popisowi bardzo wiele osób, które przyszły dla obejrzenia zwierzyńca. Nadziwić się nie mogło sprytowi słonia, szczególnie, że wszystkie czynności swe wykonywał on bardzo szybko; było widoczne, że każdy swój ruch słoń uprzednio przemyślał bardzo dokładnie i nie miał żadnych wątpliwości co do tego, czy jego wysiłki będą skuteczne.

Uśmiech pani May.

Amerykanka, miss May jest artystką z „music-hall'u". Miss May przyjechała do Londynu na gościnne występy, ale nadzieje impresarja, który ją sprowadził doznały bolesnego zawodu. Anglicy byli znacznie bardziej powściągliwi w okazywaniu tych zachwytów, którymi obdarzali urodziwą miss Yankiesi.

Kasy nie były w oblężeniu, a nawet wynajęta klaka nudziła się i ziewała. Ale amerykanki mają na wszystko sposoby. Miss May zwróciła się do towarzystwa asekuracyjnego i... ubezpieczyła swój „czarujący uśmiech". Na afiszach umieszczono obok jej nazwiska numer polisy i sumę asekuracji.

Bagatelka... 250 tysięcy dolarów. Umowa głosiła: „Jeżeli skutkiem nieszczęśliwych wypadków, choroby, katastrofy automobilowej lub kolejowej, lub zmartwień, uśmiech miss May straci swój obecny powab — towarzystwo asekuracyjne „White-Star" zobowiązuje się do wypłacenia poszkodowanej kwotę 250 tysięcy dolarów, ustalonej przez rzeczoznawców, jako wartość materjalną uśmiechu".

Efekt był natychmiastowy. Tłumy londyńczyków pragnęły widzieć tak cenny uśmiech. Czyż trzeba dodawać, że zarówno miss, jak i jej impresarjo uśmiechają się bardzo wymownie!...

Opowiadają...

WOJKOW I KOWERDA.

Poszukiwacze nadnaturalnych przyczyn wypadków dnia codziennego opowiadają, że poseł Wojkow i zabójca jego Kowerda musieli się kiedyś spotkać.

Tak było napisane już w wyrokach Boskich.

A dlaczego?

Już samo zestawienie ich nazwisk wskazuje na to.

Przypatrzmy się temu zestawieniu:

Wojkow
Kowerda

A teraz:

Woj—Kow
kow—erda

Wynika z tego, że oba nazwiska przenikają się.

Dlaczego jednak spotkanie ludzi obdarzonych przenikającemi się nazwiskami ma mieć tragiczny epilog, tego poszukiwacze nadnaturalności nie wyjaśniają.

DOWCIP TWAINA.

Mówią, że znany humorysta amerykański nieżyjący już Mark Twain, w czasie pobytu w Anglji, otrzymał list tej treści: „Szanowny panie! Widziałem pana na ulicy i stwierdziłem, że pan bardzo jest do mnie podobny. Na dowód posyłam panu swą fotografję".

Na ten list Twain odpowiedział w ten sposób:

„Szanowny panie! Ma pan słuszność. Najuprzejmiej panu dziękuję za list i fotografję, która oddaje mi wielkie usługi. Powiesiłem ją mianowicie w łazience i dzięki temu nie potrzebuję już lustra, bo mogę golić się przed nią".

Z ruchu wydawniczego.

ILUSTROWANA ENCYKLOPEDJA. Nakładem księgarni Trzaska, Ewert i Michalski, Warszawa, Krak. Przedm. 13 ukazał się 33 zeszyt „Ilustrowanej Encyklopedji". Zeszyt obejmuje litery: Num — Omni. Cena 6 zł. 50 gr., w prenumeracie tylko zł. 4.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od czwartku 16 czerwca i w dnie następne. Największy sukces Kinoteatrów Warszawskich

KRYSIA LEŚNICZANKA

Komedja dramatyczna w 12 wielkich aktach według słynnej operetki Bernarda Buchbindera i Jerzego Jarno z naszą przemiłą rodaczką LYA MARĄ i ulubieńcem kobiet H. LIEDTKE.

Oraz Najnowsza aktualność:
Lot kpt. Lindbergha nad Atlantykiem
BOHATER PRZESTWORZA PRZYBYWA DO PARYŻA.

Ogólne Zebranie

Członków T-wa pomocy dla biednych chrześcjan
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

odbędzie się 17 czerwca r.b. w Resursie o godz. 7 ½ wiecz.

Porządek obrad następujący:

1. Zagajenie Zebrania,
2. Wybór przewodniczącego Zebrania i sekretarza,
3. Odczytanie protokułu ostatniego Ogólnego Zebrania, 3926
4. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa,
5. Sprawozdanie kasowe i komisji Rewizyjnej,
6. Wybór 2-ch Członków Zarządu i 3-ch zastępców,
7. Wolne wnioski,

W razie nieprzybycia ⅔ liczby Członków drugie - Zebranie odbędzie się w następny piątek tj 24 czerwca b. r. o tej samej godzinie i w tymże samym lokalu, które to bez względu na ilość przybyłych Członków będzie prawomocne.

ZARZĄD.

KONKURS

Magistrat m. Będzina ogłasza konkurs na brukowanie kostką granitową części ul. Kołłątaja, brukiem z głazów części ul. Okrzei, oraz na poszerzenie wiaduktu kolejowego.

Bliższe informacje i druki można otrzymać w wydziale Budowlanym Magistratu m. Będzina codziennie między godziną 10 i 11 do dnia 21 czerwca r. b. włącznie.

Oferty należy składać w Wydziale Głównym Magistratu m. Będzina w zalakowanych kopertach

do dnia 22 czerwca godz. 12-ej w południe.

Będzin, dnia 14 czerwca 1927 r.

MAGISTRAT.

3906

OGŁOSZENIE

Magistrat ogłasza niniejszym konkurs na wykonanie robót remontowych w szkołach miejskich, a w szczególności na roboty malarskie wraz z poprawami mularskiem zduńskiemi.

Oferty na drukach, które otrzymać można w miejskim Wydziale gospodarczym, składać należy w biurze Głównym

do dnia 22-go czerwca r. b.

w kopertach zalakowanych z napisem:

Oferta na roboty zduńskie i malarskie w szkołach miejskich.

Będzin, dnia 14 czerwca 1927 r.

MAGISTRAT.

3905

ROZRYWKĘ i EMOCJĘ

niezbędną dla rozerwania umysłu po całodziennej pracy znajdzie każdy, kto weźmie udział w bezpłatnej rozgrywce o

Radjo-Aparat wartości 1600 zł.

Bezpłatna ta rozgrywka trwa codziennie aż do skutku u nas



Zapraszamy całe Katowice i Zagłębie do wzięcia udziału W DZIALE ARTYSTYCZNYM od 15 b. m. nowy program. DUET TANECZNY PP. Janaszek. TAŃCE SALONOWE PP. Madelaine i Rene.

Muzyka pod kierownictwem znakomitych kompozytorów KAGANA i CUKIERMANA.

3557

Należy pamiętać, że:

Crem JUSTENO radykalnie usuwa piegi i opaleniznę, oraz udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękkość. — — — — —

„CELTA“ wypróbowany środek, przywracający siwym włosom ich pierwotny kolor. — —

„ANTRA“ na wzmocnienie i porost włosów. 3622-4

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Potrzebni od zaraz wykwalifikowani

tokarze, blacharze, kotlarze i frezerzy.

Wnioski z odpisami świadectw skierowywać należy do firmy

H. CEGIELSKI T. A. Poznań.

392-2

Kupno i sprzedaż.

Sklep w dobrym miejscu sprzedam zaraz. Kawiarnia, Piłsudskiego 28, Sosnowiec. 3860-3

Maszyna „Singera“ do szycia w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Kościuszki 36 m. 4. 3902

Kupię maszynę pończoszniczą w dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer Zachodni pod „Maszyna“ 3900

Sklep spożywczy do sprzedania z trafiką i urządzeniem. Sosnowiec, Sielecka 8. 3903

Sprzedam maszynę do szycia Singera pierścieniową w dobrym stanie i bębenkową. Sosnowiec, Sielecka 27-5. 3913

Pianino czarne, krzyżowe, zagraniczne, prawie nowe sprzedam. Sosnowiec, Towarowa 9 m. 8. 3916

Radioaparaty i radiosprzęt sprzedaje biuro techniczne Inż. Antoni Nowicki Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42 tel. N. 8. 3924

Autobus 14-to osob. do sprzedania. Sosnowiec, Nowopogońska nr. 28, Szewczyk. 3829

Papę dachową, smołę destylowaną, smołę twardą sprzedaje detalicznie, Inż. Antoni Nowicki, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42, telefon Nr. 8

Do sprzedania biurko, nocne szafki, stoliki z szachownicą. Sosnowiec Robotnicza 18, Chmielewski. 3934

Sprzedam autobus „Ford“. Sosnowiec, Promyka 1. 3933

Bryczka Szydłowieckiej fabryki, nowa, tanio do sprzedania. Czeladź Bytomska 68. 3931-4

Pianino czarne, mało używane, sprzedam tanio, Barenblat, Będzin, Kołłątaja 30. 3930

Posady i prace.

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski, od zaraz lub od pierwszego lipca. Dąbrowa 3 Maja, Sauczek 3923

Posiadając praktykę sklepową—poszukuję jakiejkolwiek posady. Będzin „Kurjer Zachodni“ „Pracowita“.

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna Sosnowiec, Aleja 22 parter. 3906

Służąca od lat 34 do 40 r. z doskonałym gotowaniem potrzebna do dwojga państwa na wyjazd. Wiad. Kurjer Zachodni, Będzin. 3893-3

Poszukuje się agentów-(tek) do zbierania zamówień na portrety. Zgłaszać się z dokumentami Sosnowiec, ul. Pańska 7. Szulc od godz 4 do 6-tej 3862-2

Potrzebna służąca umiejąca dobrze gotować i prać do pojedyńczej osoby. Dobre świadectwa bezwzględnie wymagane. Telefon 8-83 od 2—3 3859-2

Potrzebna inteligentniejsza osoba do wszystkiego z samodzielnem gotowaniem. Świadectwa konieczne dr. Grodziński, Sosnowiec, Kowalska 2, 4—7. 3915

Lokale.

Do wynajęcia piekarnia i sklep z wszelkiemi wygodami. Sosnowiec Floriańska 11. 3873-3

Poszukuje się 1 lub 2 pokoi z kuchnią w Sosnowcu. Zgłaszać adm. „Kurjera Zach.“ Sosnowiec pod „S Ch“. 3910

Wynajmę pokój umeblowany zaraz Kołłątaja 3 m. 4. Sosnowiec 3917

Pokój umeblowany wolny. Leszno 4 m. 3. Sosnowiec. 3918

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu poszukuje mieszkania 1-no, 2-wu lub 3-y pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować do adm. „Kurjera Zachodniego“ pod 1949 3935

Nauka i wychowanie.

Poszukuje się nauczyciela angielskiego dla kompletu dorosłych Oferty sub. Inż. P. Tow. Akc. „Strem“ w Strzemieszycach. 3890-2

Stenografowie potrzebni Wyuczamy również listownie stenografji. Związek Stenografów, Warszawa, Szczygla 12 3797-5

Egzaminy wstępne w drugim terminie urządza Gimnazjum Żeńskie L. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej dn. 22 b. m. o godz. 9 rano. 3901

Różne.

Ojców Zakład Hydropatyczny „GOPLANA“ po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie w dn. 1. czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc. w Ojcowie. 3337-2

Wypożyczę 300 zł. w procencie od mieszkania w okolicy Zagórza lub Szkolnej w Zagłębiu. Zgłoszenia filja „Kurjera Zachodniego“ Dąbrowa pod 300. 3911

Zgubione dokumenty.

Jakób Josef Borensztajn zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin 3866-

Tarnowska Marcja zgubiła książkę wojskową, wydaną w Królewskiej Hucie przez 75 p. p. 3851-

Brzek Jan zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec 3928

Żywiecki Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 3927-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	85 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem „ 5 „	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.